

Kto zostanie
Człowiekiem Roku 2019?



21
głosów

Natalia
Kosmowska



14
głosów

Artur
Kwapiński



10
głosów

Dorota
Pawłowska

strona 2

strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

BARANÓW ■ JANOWIEC

4 - 10 lutego 2020 r. ■ nr 05 (347) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



Marian
Struski

**Markuszów:
Radny Struski
rezygnuje z mandatu**

KANTOR-EXCHANGE

Napad na kantor w Puławach

**- To cud, że mąż żyje
- powiedziała właścicielka.**

STR.
9

**Puławy: Pieszy
potrącony na
przejściu s. 4**

**Starostwo
zainwestuje
w „Budowlankę” s. 7**

**Mieszkańcy:
Gdzie podziewa
się ta woda? s. 8**

**Janowiec: Nowe
plany byłego
dyrektora GOK -u s. 17**

**Wąwolnica:
Strona
internetowa
gminy w nowej
odslonie s. 20**

**Końskowola:
Społeczne
konsultacje
zamiast stawek
za śmieci s. 22**

**Żyrzyn: Są chętni
do kierowania
ośrodkiem
zdrowia s. 22**

**Markuszów:
Budżet w końcu
przyjęty s. 4**

Ratunku w sprawie boiska poszukają u Ziobry



STRONA 9

**Puławscy
radni wierzą,
że Minister
Sprawiedliwości
pomoże w sprawie
kontrowersyjnego
wyroku,
ograniczającego
możliwość
korzystania z „Orlika”
przy SP 4.**



Bożena Krygier,
przewodnicząca
Rady Miasta Puławy

**- Zrobmy wszystko, żebyśmy
mogli spojrzeć w lustro i
powiedzieć, że zrobiliśmy
wszystko co w tej chwili możemy**

Nałęczów: Związkowcy z Uzdrowiska grożą protestem

**Nie zgadzają
się na nowy
regulamin pracy,
zaproponowany im
w miejsce dotychczas
obowiązującego
układu zbiorowego.**

STRONA 12

**Graj o
bilety na
spektakl!**

STRONA 5

REKLAMA

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

W WSPÓLNOTA

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek
ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

W

NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2019?

Natalia Kosmowska liderką naszego plebiscytu

Natalia Kosmowska, sms o treści **wsp.pulawy.8** pod numer 72051

Mieszkanca gminy Puławy zgromadziła na swoim koncie 21 głosów i zostawiła daleko w tyle konkurentów.

Najmłodsza z największą liczbą głosów

Już pierwsze dni głosowania wskazały lidera. Jak na razie największą sympatią naszych czytelników cieszy się Natalia Kosmowska, utalentowana wokalistka z Opatkowic i uczestniczka talent show telewizyjnej Dwójki The Voice Kids. 12-latką przeszła eliminację, a następnie w tzw. przesłuchaniach w ciemno dostała się do drużyny Dawida Kwiatkowskiego.

Na drugiej lokacie uplasował się prezes Stowarzyszenia „Przeszłość-Przyszłość” Artur Kwapiński zgromadził na swoim koncie 14 głosów.

Trzecie miejsce na podium po pierwszym tygodniu głosowania zajmuje Dorota Pawłowska, autorka książek i wierszy dla dzieci, propagatorka kultury Powiśla.

Za wszystkich kandydatów do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2019 trzymamy kciuki, a czytelników zachęcamy do głosowania. Oddając głos pokazmy, jak bardzo doceniamy ich pracę i zaangażowanie.

Wesprzyj głosem swojego faworyta

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS. Aby oddać głos na wybranego Kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46

Artur Kwapiński, sms o treści **wsp.pulawy.3** pod numer 72051Mariusz Marek, sms o treści **wsp.pulawy.6** pod numer 72051Krystian Puton, sms o treści **wsp.pulawy.10** pod numer 72051

zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon. Głosowanie trwa do czwartku, 4 marca 2020 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Marta Pietroń



CZŁOWIEK ROKU 2019

Ziemi Puławskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Jak głosować?

1. za pomocą kuponu z gazety - wypełniony należy dostarczyć do siedziby redakcji przy ul. Fieldorfa-Niła 18/9 w Puławach

2. za pomocą sms-a o określonej treści umieszczonej przy zdjęciu kandydata, pod numer 72051 koszt smsa (2,46 z vat)

Jakub Rogala sms o treści **wsp.pulawy.1** pod numer 72051Beata Wagner, sms o treści **wsp.pulawy.4** pod numer 72051Maryla Milek, sms o treści **wsp.pulawy.7** pod numer 72051Tomasz Ogrodnik, sms o treści **wsp.pulawy.2** na numer 72051Hanna Wasiak, sms o treści **wsp.pulawy.5** pod numer 72051Dorota Pawłowska, sms o treści **wsp.pulawy.9** pod numer 72051

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZKŁARSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Czy kawki i gawrony przetraszą się sokoła?

Taką nadzieję mają władze Puław, które na prośbę mieszkańców zajmą się płoszeniem tych ptaków ze Skweru Niepodległości. Działania przeprowadzi specjalistyczna firma.

Mieszkańcy za płoszeniem

W ten sposób urzędnicy podchodzą do wdrażania jednego z projektów wybranych do realizacji w tym roku w Budżecie Obywatelskim Miasta Puławy 2019. O tym, jak kawki i gawrony „umilają” życie osób odpoczywających na skwerze w centrum miasta, czy jedynie tamtędy przechodzących na naszych łamach pisaliśmy wielokrotnie. Kryjąc się w koronach drzew ptaki swoimi odchodami zanieczyszczają nie tylko ławki, ale i ubrania przebywających tam osób. Nieraz ucierpiał też urządzenie na znajdującym się na skwerze placu zabaw i zaparkowane na przylegającym do niego wzdłuż Alei Królewskiej czy Alei Małej parkingu samochody.

- Kiedyś latem wybrałam się tu na spacer z dzieckiem. Ptasia kupa wylądowała na budce od spacerówki. Przyznam, że nie było łatwo ją zczyścić - mówi pani Katarzyna, mama dwule-



Tak zabrudzona ławka to częsty widok na Skwerze Niepodległości i jeden z argumentów mieszkańców, aby walczyć z ptakami



Wiesław Stolarski,
dyrektor ZDM w Puławach
Wykorzystujemy metody naturalne, działamy przy pomocy sokolnika i ptaków drapieżnych

nego Bartusia, którą spotkaliśmy w ubiegłym tygodniu na Skwerze Niepodległości.

- Często tu spacerujemy. Mieszkamy niedaleko. Lubimy tu przychodzić latem posiedzieć na ławce w cieniu. Rzeczywiście jest problem z tymi ptakami. Zdarza się, że te ławki są zabrudzone i nie ma jak usiąść. To dobrze, że będzie to płoszenie - mówi starsze małżeństwo z Puław.

Gniazda na dół, sokół do akcji

Tegoroczna akcja walki z uciążliwymi ptakami nie jest pierwszym tego typu działaniem w tym miejscu. Sokolnik w poprzednich latach płoszył już kawki i gawrony na skwerze. W styczniu realizujący to zadanie Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił dwa przetargi. Jeden ma wyłonić firmę, która zajmie się usuwaniem metodą alpinistyczną gniazd kawek i gawronów z drzew

rosnących nie tylko na terenie Skweru Niepodległości, ale także w obrębie przyległych do niego ulic, a więc Alei Królewskiej i Alei Małej. Drugi dotyczy płoszenia ptaków uprzykrzających spacer na tym samym, obejmującym powierzchnię ok. 3,5 ha terenie. - Wykorzystujemy metody naturalne, działamy przy pomocy sokolnika i ptaków drapieżnych - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM. Jednak, aby ratusz mógł walczyć z uciążliwym dla mieszkańców miasta ptactwem, wcześniej musi uzyskać stosowne zezwolenia. To jednak nie wszystko. Zarówno usuwanie gniazd, jak i płoszenie kawek i gawronów może być realizowane zgodnie z obowiązującym prawem określonym w ustawie o ochronie przyrody. - Mamy zgodę na płoszenie ptaków od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. Nasza trzyletnia zgoda jest ważna do 30 listopada 2020 r. Wtedy określoną metodą i w określonym czasie możemy tego dokonywać - od 1 marca do końca kwietnia - wyjaśnia Wiesław Stolarski. Gdy te działania nie przyniosą spodziewanego rezultatu, urzędnicy mogą dodatkowo zlecić dopłaszanie ptaków. - Mamy na to jeszcze dodatkowo 30 dni ruchomych do końca listopada - dodaje dyrektor Stolarski. O tym czy istnieje potrzeba dopłaszania decydują na bieżąco pracownicy ZDM, wizytując dany rejon.

Marta Pietroni

OKIEM FELIETONISTY

Nadwiślańska Kolejka odjeżdża do lamusa



Poniższy felieton jest odniesieniem do artykułu p.t. „Wąskotorówka do Wąwolnicy i Nałęczowa nie dojedzie”, jaki ukazał się 7 stycznia we Wspólnocie Puławskiej.

Nic nie trwa wiecznie, ale iza się w oku kręci. Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa odjeżdża do lamusa. Lokalnie nazywana „ciuchcią”. Kursowała nawet w czasie II wojny. Następnie do wyzwolenia do lat dziewięćdziesiątych. Dlaczego nadwiślańska? Nie mam pojęcia. Są miejsca w linii prostej, że do Wisły to dobre 20 km.

Ciuchcia kursowała z Opola Lub. do stacji kolejowej Nałęczów regularnie trzy razy na dobę. Obsługiwana przez PKP Lublin. Tabor mieszany towarowo-osobowy. Jest, póki jeszcze, materialną wartością lokalnej kultury. Powinna trafić na listę ochrony dziedzictwa narodowego Ministerstwa Kultury. Zaliczona do kanonu wartości ogólnokrajowej.

Od dziecka wyrosłem obok wąskotorówki. Byłem dzieckiem kolejarza. Pamiętam zmieniający się tabor oraz zmieniającą się trakcję parowozów, aż do lokomotywy spalinowej. To bogata i ciekawa historia. Przypomnę, że ciuchcia kursowała również z Karczmisk do Poniatowej i Wilkowa.

Lata 1892-1893. Inicjatorem kolei był Jan Kleniewski, miejscowy ziemianin i przemysłowiec, właściciel cukrowni w Zagłobie. Kolej była rozbudowywana, miała rozgałęzienia do kilku miejscowości i wsi. Swego czasu linia sięgała aż w dzisiejsze województwo świętokrzyskie. Historia wąskotorówki jest tak bogata i ciekawa, że zasługuje na odrębny felieton, a nawet dwa.

Przed laty byłem kolejarzem. Orientuję się w infrastrukturze kolejnictwa. Znam budowę taboru, rodzaje trakcji i budowę linii kolejowych (torowisk).

W ubiegłym roku w porze letniej na szlaku od Wąwolnicy do Nałęczowa (stacja kolejowa) na

odcinku ponad kilometr zlustrowałem tor wąskotorówki. Nie odważyłbym się przejechać lokomotywą spalinową nawet 100 metrów z prędkością 3-5 km/h. obecny szlak torowy ma grubo ponad 100 lat. Jest mowa o wymianie podkładów w ilości około 10 tysięcy sztuk. To torowisko jest do całkowitej wymiany, tak szyn jak i podkładów. Powinno się wykonać nowe podłoże, nowe szyny i podkłady strunobetonowe. Po prostu ułożyć nowe torowisko. Oczywiście 5 milionów dotacji to zdecydowanie za mało. Trasa wąskotorówki przebiega przez dwa powiaty. Dlaczego opolski ma być jedynym inwestorem? Gdyby połączyć dwa powiaty i województwo, to można by „wysuplać” drugie 5 mln. Jednak gra warta świeczki? Z Wąwolnicy, czyli od byłego miejsca stacji kolejowej do podobnej – Nałęczów, to odległość 8 km. Zakładam, że jeśli prace z wymianą torów trwałyby około 2 lata to warto ruszyć z inwestycją. Nawet gdyby rozłożyć modernizację torowiska wraz z towarzyszącą infrastrukturą z Opola Lub. do st. kol. Nałęczów na okres 5-10 lat, to też warto. Następne pokolenie winno uczcić inwestorów pomnikiem. I tak by było.

Jeżeli chcemy zachować ten skarb kultury materialnej dla pokoleń, nie powinniśmy rezygnować z żadnych w chwili obecnej możliwości. Do reanimacji wąskotorówki włączmy prywatnych przedsiębiorców. Dla dobra sprawy wszystkie czyny mają sens. W przeciwnym wypadku obecny właściciel, czyli Powiat Opole Lubelskie nie musi rozbiierać torowiska. Wystarczy, że zgłosi, iż pozbywa się linii kolejowej, a lokalni mieszkańcy rozbiorą tor w pół roku.

Powyższy artykuł dedykuję starości opolskiemu panu Dariuszowi Piotrowskiemu oraz starości puławskiemu pani Danucie Smaga.

Bogusław Tużnik
Puławy

Ceny paliw



95

98

ON

LPG

PUŁAWY

ORLEN	4,99	5,24	5,14	2,42
MZK	4,92	-	5,05	2,31
TESCO	-	-	-	-
BP	4,99	5,39	5,14	2,42
CARREFOUR	-	-	-	-

GÓRA PUŁAWSKA

STACJA PALIW	4,99	5,29	5,15	2,39
--------------	------	------	------	------

KAZIMIERZ DOLNY

ORLEN	4,99	5,33	5,13	2,42
-------	------	------	------	------



Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 7-13.II.20r.

TYTUŁ FILMU	7.II Pt	8-9.II Sb-N	10-12.II Pn-Śr	13.II Cz
GANG ZWIERZAKÓW 2D DUBBING Animacja, Komedia, b/o, 89 min.	14:00	11:00	14:15 16:00	14:15 16:00
365 DNI Erotyczny, od 18 lat, 116 min.	16:00 18:30 21:00	13:00 15:30 18:00 20:30	18:00 20:30	18:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
KRAINA MIODU Dokumentalny, od 12 lat, 87 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.
Tel. 81 886 33 88

SEANSE 20:30			
ULGOWY ¹	PN	WM-CZ	PN-ND i Święta
	15 zł	15 zł	16 zł
NORMALNY ²	14 zł	17 zł	19 zł
RODZINNY ³	15 zł	15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczni, student, emeryt, renciści)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Tani Poniedziałek nie obowiązuje w dni świąteczne

* Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu
* Niewożenie, rezerwacje usiadywanie są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu
* Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi opiekować się pod opieką osoby dorosłej) oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali
* Włóczki Kinomania - 14 zł.ios.
* Karta Dobrej Rodziny (ważna z dowodem osobistym lub legitymacją): WT - CZW - 14 zł.ios, PT-ND - 16 zł.ios.
* Bilet grupowy - 14 zł.ios (minimum 15 osób)

Radni i wójt nie mogli się porozumieć co do poprawek

Budżet Markuszowa uchwalony rzutem na taśmę

Markuszów był jedyną gminą w powiecie puławskim, w której nie uchwalono budżetu na 2020 rok do końca 2019 roku. Udało się to na sesji 31 stycznia – w ostatni przewidziany na to prawem dzień. Radni przegłosowali szereg zmian do budżetu, których wcześniej nie uwzględnił wójt.

Ostatnia chwila

Pierwszy raz Rada Gminy Markuszów głosowała nad przyjęciem budżetu na 2020 rok na sesji 20 grudnia. Choć wójt i skarbnik gminy prosili wówczas radnych o poparcie budżetu w zaproponowanym kształcie, tylko pięcioro radnych zagłosowało za, a ośmioro było przeciw przyjęciu. Z tego powodu 31 stycznia zwołano kolejną sesję budżetową. Zgodnie z przepisami był to ostatni dzień na uchwalenie budżetu przez radę. Gdyby budżetu nie uchwalono, zajęłaby się tym Regionalna Izba Obrachunkowa, która narzuciłaby gminie budżet w okrojonym zakresie (zadania własne, zadania zlecone), co mogłoby sparaliżować zaplanowane inwestycje.

Pytania radnych

Na sesji w punkcie dotyczącym uchwalenia budżetu radna Karolina Dąbrowska pytała o to, ile ostatecznie zabezpieczono w budżecie na gminne dożynki, bo z dokumentów, które otrzymała, wynikało, że 6 tys. zł, a nie tyle, ile ustalono na jednym z posiedzeń komisji.

– Na sesję 20 grudnia otrzyma-



Andrzej Stasiak, radny
Podjęliśmy jakieś ustalenia. Pan wydawałoby się, z tymi ustaleniami się zgadzał, nie oponował, a teraz odwraca pan kota ogonem



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
Nie organizuję pracy radzie i proszę, żeby rada szanowała moje kompetencje i uprawnienia, ponieważ mój mandat również pochodzi z wyborów powszechnych

Andrzej Stasiak, radny
Podejmuje pan próbę, że budżet może być nieuchwalony ponownie, bo przedstawia pan praktycznie jedną, dwie zmiany. A rada wniosowała o sześć

liście państwo załącznik, w którym na dożynki jest przeznaczone 10 tys. zł i od tego czasu nic się nie zmieniło – wyjaśniła skarbnik, sugerując, że mogła nastąpić jakaś pomyłka przy kserowaniu.

Pytania o budżet miał radny Andrzej Stasiak, który skrytykował wójtę za nieuwzględnienie poprawek radnych i stwierdził, że wójt podejmuje duże ryzyko przedstawiając prawie taki sam projekt budżetu, jak w grudniu.

– Nie ma naniesionych zmian, które przegłosowaliśmy na komisji. Czyli należy rozumieć, że pan dalej stoi na stanowisku takim, że nie dokonuje pan zmian w budżecie, tych, o które wnioskuje rada. Tylko podtrzymuje pan tą propozycję, którą przedstawił pan pierwotnie? Czyli podejmuje pan próbę, że budżet może być nieuchwalony ponownie, bo przedstawia pan praktycznie jed-

ną, dwie zmiany. A rada wniosowała o sześć – mówił Stasiak.

Wójt: Nieformalne spotkanie to brak transparentności

Wójt Leszek Łuczywek wyjaśnił, co w sprawie budżetu 2020 działo się od momentu jego opracowywania do 31 stycznia. Tłumaczył, że mieszkańcy pytają go o to, z czego wynika obecne budżetowe zamieszanie i zastrzegł, że co do zasady budżetu powinien być uchwalony do końca 2019 roku. Wójt odniósł się również do nieformalnego spotkania części radnych, które miało odbyć się w niedzielę, na dzień przed posiedzeniem połączonych komisji 13 stycznia. Komisja rozpoczęła się od przedstawienia ustaleń z tego nieformalnego spotkania. Zmiany zaproponowane przez

radnych dotyczyły utworzenia rezerwy ogólnej 0,1% wydatków budżetu gminy, utworzenie rezerwy celowej na inwestycje z udziałem środków zewnętrznych, zabezpieczenie 24 tys. na drogę w Bobowiskach, zabezpieczenie 15 tys. na drogę w miejscowości Góry, zmniejszenie o 50 tys. zł środków na administrację na wynagrodzenia i pochodne oraz wykreślenie z uchwały paragrafu nr 13, upoważniającego wójta do dokonywania zmian w planie wydatków w ramach działu klasyfikacji budżetowej.

– Oczekiwania były takie, abym w całości zaakceptował zmiany przedstawione na spotkaniu, w którym oczywiście nie brałem udziału, bo nie byłem zaproszony. Tego typu działanie oznacza brak transparentności i jawności w przygotowaniu budżetu – stwierdził Leszek Łuczywek na sesji, tłumacząc dlaczego nie wprowadził proponowanych zmian.

Do słów wójta o spotkaniu odniósł się radny Andrzej Stolarz.

– Radni mają możliwość spotkania się w każdym dniu roku i my nie musimy pytać pana o zgodę, czy się to panu podoba, czy nie. Nie spotkaliśmy się tam na piwie, tylko po to, by rozmawiać o sprawach gminy. Spotkaliśmy się również następnego dnia na posiedzeniu komisji, poświęciliśmy na to cały dzień. Podjęliśmy jakieś ustalenia. Pan wydawałoby się, z tymi ustaleniami się zgadzał, nie oponował, a teraz odwraca pan kota ogonem. Tak przynajmniej radni to odbierają – mówił radny.

Te propozycje narażają wójta

Wójt skrytykował propozycję radnych dotyczącą wykreślenia

paragrafu nr 13. Również propozycja obniżenia 50 tys. zł na administrację była nie do przyjęcia.

– Uważam, że wykreślenie tego paragrafu miało być dla mnie po prostu karą. Dlatego nie mogę zgodzić się na taką autopoprawkę. Zmiana prowadzi do dezorganizacji wykonywania budżetu w trakcie roku i spowoduje konieczność częstszego zwoływania sesji rady, za czym pójść dodatkowe środki finansowe na diety i koszty obsługi, to też są koszty administracji – powiedział wójt, przypominając o tym, że budżet ma charakter deficytowy (245 tys. zł).

– Wpędzacie państwo urząd i wójta w taką niebezpieczną grę, która może skończyć się nawet odpowiedzialnością karną za nieprzestrzeganie praw pracowniczych – przestrzegł radca prawny urzędu.

– My nie chcemy obniżać wynagrodzenia pracownikom, tylko ktoś doprowadził do takiego stanu, że na 13,1 etatu na wynagrodzenia jest przeznaczone bez mała 1,2 mln zł – skomentował radny Andrzej Stasiak.

– Uważam, że należy szanować siebie nawzajem, swoje kompetencje i swoją pracę. Nie organizuję pracy radzie i proszę, żeby rada szanowała moje kompetencje i uprawnienia, ponieważ mój mandat również pochodzi z wyborów powszechnych – stwierdził na koniec wójt Łuczywek.

Ostatecznie radni większością głosów sami wprowadzili swoje wnioski do budżetu (wprowadzenie rezerw, zadanie drogowe w Górach, obniżenie kosztów administracji, wykreślenie paragrafu 13). Następnie 10 głosami za (przy 12 radnych obecnych na sesji) uchwalono budżet Markuszowa na 2020 rok.

Kamil Wąsik

Marta Pietroni

Zapisz dziecko do przedszkola

Od 1 marca rusza rekrutacja do puławskich miejskich przedszkoli. Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy, w zakładce Dla Mieszkańców - Edukacja.

Pierwszeństwo w przyjęciu do placówek mają dzieci zamieszkałe na terenie miasta. W drugiej kolejności - w miarę wolnych miejsc - kwalifikowane są osoby spoza Puław.

Najpierw w terminie od 24 lutego do 1 marca placówki czekają na decyzję rodziców dzieci aktualnie uczęszczających do danego przedszkola, czy chcą kontynuować to w kolejnym roku szkolnym. Dopiero wtedy rozpoczyna się rekrutacja nowych osób, które do tej pory nie były pod opieką placówki. Ta odbywa się od 2 do 21 marca, za pośrednictwem specjalnej strony internetowej, na której rodzice muszą wypełnić deklarację, w której oprócz podania danych dziecka dokonują wyboru 3 placówek. Następnie tak wypełniony druk należy we wspomnianym wcześniej terminie dostarczyć do przedszkola pierwszego wyboru, czyli placówki, do której najbardziej chcielibyśmy, aby chodziło nasze dziecko. 6 kwietnia przedszkola ogłoszą listy zakwalifikowanych. To nie oznacza jednak, że maluch już jest przyjęty do placówki, bo wtedy rodzice do 20 kwietnia mają czas na złożenie w danej placówce pisemnego oświadczenia woli zapisu dziecka. Dopiero na tej podstawie są tworzone ostateczne listy przyjętych - te zostaną ogłoszone 21 kwietnia. W czerwcu przedszkola przeprowadzą dodatkowo nabór uzupełniający.

Pieszy potrącony na pasach w Puławach

Kierująca volkswagenem mieszkanka Puław w centrum miasta potrąciła 57-letniego mężczyznę.



Do potrącenia doszło na przejściu w pobliżu puławskiego szpitala

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek 27 stycznia przy ul. Kusocińskiego. 57-latek przechodził przez przejście dla pieszych. 32-letnia puławianka nadjechała od strony ul. Bema i uderzyła swoim autem w przechodnia, którym upadł na jezdnię. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia i policję.

– Okazało się, że na skutek uderzenia doznał poważnych obrażeń i pozostał w szpitalu.

Kierującej samochodem nic się nie stało - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci sprawdzili także trzeźwość kierującej volkswagenem. 32-latką z Puław była trzeźwa. - Apelujemy o rozwagę

na drodze, szczególnie w okolicy przejść dla pieszych. Niechronienie uczestnicy ruchu drogowego bardziej niż kierujący pojazdami narażeni są na doznanie ciężkich obrażeń - przypomina podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Piątki i szóstki stoją u nich rzędem

73 prymusów wyróżnionych w puławskiej „Trójce”



Uczniowie Trójki pochwali się tego dnia nie tylko dobrymi wynikami w nauce, ale także m.in. zdolnościami tanecznymi

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach zorganizowała pierwszą w tym roku szkolnym w naszym mieście galę „Nasi Najlepsi”, podczas której wyróżniono 73 uczniów z najlepszymi wynikami w nauce w tym semestrze.

„Gala” przygotowana na szóstkę

Choć oceny wystawione były już na początku stycznia i już wtedy wiadomo było, kto znalazł się

z gronie najlepszych uczniów, to uroczystą galę zorganizowano już po dwutygodniowym odpoczynku zimowym. Pojawili się na niej zdolni uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele. Podczas uroczystości mogliśmy podziwiać występy artystyczne, zarówno muzyczne, jak i taneczne. Dla „Trójki” była to już 6. gala.

- Doceniamy sukcesy każdego naszego ucznia, nawet te małe. Jesteśmy szczęśliwymi, bo w naszej szkole jest bardzo dużo uczniów, którzy dążą do doskonałości - mówiła do zgromadzonej publiczności Danuta Nowaczek, dyrektor SP nr 3.



Najlepsi uczniowie z klas 4-8 odebrali nagrody prosto z rąk dyrektora SP nr 3 Danuty Nowaczek



Podczas występów artystycznych dziewczynki z „Trójki” zaprezentowały krótki pokaz gry na ukulele

Szóstoklasiści najlepsi w szkole

Najważniejszą częścią wydarzenia było jednak wręczenie nagród w dziedzinie nauki i sportu. Najlepszą średnią w tym semestrze uzyskali

Paula Kaniewska oraz Mikołaj Włodek - 5,67. Na drugiej lokacie uplasowali się Franciszek Górnik oraz Maciej Sołta z wynikiem 5,58, a podium zamyka Jakub Zieliński - 5,55.



Mikołaj Włodek, uczeń kl. 6C w SP nr 3, średnia 5,67
WF, matematyka, historia oraz biologia to są przedmioty, które bardzo lubię, ale najlepiej rozumiem historię. Uczęszczam jedynie na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego



Maria Bartoszek, uczennica kl. 6B w SP nr 3, średnia 5,50
Moimi ulubionymi przedmiotami szkolnymi są język polski, matematyka i WF. Lubię uczęszczać do szkoły. Po lekcjach uczęszczam na zajęcia z języka angielskiego. Dodatkowo chodzę również na tenis ziemny czy gimnastykę artystyczną

Lista najlepszych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy:

1. Paula Kaniewska, Mikołaj Włodek - średnia 5,67
2. Franciszek Górnik, Maciej Sołta - średnia 5,58
3. Jakub Zieliński - średnia 5,55
4. Anna Konieczna - średnia 5,52
5. Maria Bartoszek, Marika Juraś, Maja Skwarek, Bartosz Woźniak - średnia 5,50
6. Kinga Capała, Antoni Debosz, Maria Gibuła, Maja Kramek, Martyna Teodorowicz - średnia 5,42

Dominik Kęsik



Krzysztof Ptasinski, uczeń kl. 8A w SP nr 3, średnia 5,21
Najbardziej lubię WF, ponieważ są to zupełnie inne lekcje. Do szkoły lubię chodzić, ponieważ mogę spotkać się z kolegami. Po lekcjach gram w piłkę nożną, ale ostatnio brakuje mi na to czasu

Rozdajemy bilety na Walentynkowy Spektakl - „Klimakterium i już”

Wspaniała komedia - jedna z najczęściej wystawianych w ostatnich latach jest wystawiana na deskach teatrów w całej Polsce. W lutym będzie można ją zobaczyć u nas. Tak dowcipnie, otwarcie, z dystansem i poczuciem humoru na własny temat jak w spektaklu „Klimakterium i już” o sprawach kobiet nikt jeszcze w Polsce nie mówi! A zaczęło się w Los Angeles, gdzie Elżbieta Jodłowska zobaczyła niesłychanie zabawny spektakl muzyczny, na którym kobiety zaśmiewały się do łez wołając „to o mnie!”, „mnie się trafiło to samo!” i postanowiła zrobić coś podobnego, ale osadzonego w polskich realiach, z rodzimymi problemami dnia codziennego i naszymi ulubionymi szlagierami. W sztuce w zabawny sposób mówi się i śpiewa o trudnym okresie życia, który nie ominie żadnej z Pań. Wspólnota doświadczeń łączy bohaterki sztuki oraz kobiety na widowni. Spektakl staje się „babskim spotkaniem” pełnym humoru - najlepszego lekarstwa na wszelkie dolegliwości. Nieuchronne problemy w radosnej i ciepłej atmosferze spektaklu przestają być wstydlive i okazują wcale nie takie straszne!

WYGRAJ BILETY 2podwójne zaproszenia

Dla pierwszych dwóch osób, które zadzwonią do nas jako pierwsze 6 lutego po godzinie 11 mamy po dwie wejściówki. Dzwonienie pod 791 161 007.

Obsada:

Krycha
Ewa Złotowska
Zosia
Grażyna Zielińska
Pamela
Elżbieta Jodłowska
Malina
Elżbieta Jarosik

Gdzie i kiedy

15.02.2020, Puławy, Hala Sportowa ZST, godz. 17:00
ul. Wojska Polskiego 7
Bilety w kasie: Dom Chemika, ul. Wojska Polskiego 4
tel: 81 886 20 24
Bilety grupowe i informacja
Tel: 515 400 723
Kup bilety przez internet:
<http://kbq.pl/41297>



„Wspólnota” musiała wystąpić na drogę sądową, żeby otrzymać pełną informację o wynagrodzeniach nauczycieli

Wyrok wykonany. Liceum ujawnia pełną listę płac nauczycieli

POWIAT OPOLSKI:

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim udostępniła nam wreszcie imienną listę nauczycieli i ich pensje. Nakazał jej to Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Tym samym zakończyła się trwająca kilka miesięcy sądowa batalia, jaką przyszło nam stoczyć z dyrektorem opolskiego ogólniaka, która nie chciała podać z imienia i nazwiska zarobków nauczycieli zatrudnionych w jej szkole. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydając 7 listopada ub.r. wyrok nie miał wątpliwości, że powinna to zrobić.

Najlepiej zarabiają dyrektorka i polonistka

28 stycznia na naszą redakcyjną skrzynkę przyszedł e-mail od dyrektora liceum.

„Wykonując wyrok Wojewódz-

Wynagrodzenie nauczycieli marzec 2019

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Adama Mickiewicza

24-300 Opole Lubelskie, ul. Lipowa 23

tel. 81 827-20-78

REGON 000860560, NIP 717-12-41-352

nauczyciel	stopień awansu nauczyciel dyplomowany	zasadnicze	wysiuga	motywacyjny	keronimiczny	wychowaw.	ponadwymiarowe	doraźne	url wypoczyn.	suma
Bartoszewska Urszula		698.54								698.54
Batyr Mariusz		3483.00	696.60	55.00			650.16			4884.76
Bera Iwona		2258.15	451.63	55.00						2764.78
Błaszczak Beata		3483.00	696.60	75.00						4254.60
Cięszczyk Anna		3483.00	696.60	85.00		120.00	371.52	92.88		4849.00
Gutek Anna		3483.00	626.94	75.00						4184.94
Jackowska Renata		3483.00	696.60	65.00			975.24			5219.84
Kobialka Małgorzata		2438.10	661.77	49.00		84.00	371.52	92.88	1005.75	4703.02
Mędrek Urszula		1936.94	387.39	55.00						2379.33
Mroczek Joanna		2113.02	422.60	70.00						2605.62
Pietras Teresa		3483.00	696.60	45.00						4224.60
Piłat Danuta		3483.00	696.60	95.00			354.75			4629.35
Ptasińska - Romanowska Monika		1768.59	318.35	115.00		120.00				2321.94
Romanowski Robert		3483.00	696.60	100.00		120.00				4399.60
Szafran Barbara		3483.00	696.60	75.00			185.76			4440.36
Wojewoda Michał		3483.00	557.28	75.00						4115.28
Woś Małgorzata		2089.80	417.96	180.00	600.00		789.48		2170.56	6247.80
razem		48133.14	9416.72	1269.00	600.00	444.00	3698.43	185.76	1005.75	66923.36

Imienna lista wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w Liceum Ogólnokształcącym w Opolu Lubelskim naliczonych za marzec 2019 roku. KWOTY BRUTTO

Zdaniem sądu, dyrektor szkoły odpowiadając na nasz wniosek nie mogła też dokonać anonimizacji nazwisk nauczycieli, co uczyniła.

„(...) informacja w zakresie imienia i nazwiska poszczególnych nauczycieli stanowiła immanentną część wniosku o udzielenie informacji publicznej. Uznać zatem należy, że anonimizując dane osobowe (imię i nazwisko) nauczycieli organ w tej części nie udostępnił żądanej informacji. Pozostaje zatem w bezczynności, powinien bowiem albo informację tę udostępnić albo skoro uznaje, że wymaga ona ochrony ze względów podanych w art. 5 ust. 2 Ustawy, wydać decyzję o odmowie udostępnienia informacji żądanej w tej części” - wyjaśnia sąd.

A takiej decyzji dyrektor LO w Opolu Lubelskim nie wydała.

Podamy zarobki pozostałych

Małgorzata Woś nie była jedynym dyrektorem, do którego skierowaliśmy wniosek o udostępnienie zarobków nauczycieli. Identyczne wnioski zostały wysłane do wszystkich szkół działających w powiecie opolskim, wzbudzając wiele kontrowersji i emocji.

Tymczasem nasze wnioski były efektem akcji strajkowej nauczycieli. Ich kwietniowy strajk i żądania podwyżki zarobków spowodował, że nasi Czytelnicy chcieli dowiedzieć się, ile tak naprawdę zarabiają pedagodzy skoro krzyczą, że ich pensje są niskie.

Odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy od dyrektorów szkół były również identyczne. Żaden nie podał nam informacji w pełnym zakresie. Wszyscy zanonimizowali listy wynagrodzeń.

W najbliższych dniach do dyrektorów szkół podstawowych i ponadpodstawowych skierujemy ponownie wnioski o udostępnienie imiennych list wynagrodzeń nauczycieli oraz wysokości indywidualnych nagród, jakie przyznano im z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Agnieszka Ciekot

INFORMATO R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurgia** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek - poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

kiego Sądu Administracyjnego w Lublinie (Sygn. akt II SAB/Lu 51/19), udostępniam informację publiczną w przedmiocie wynagrodzeń nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim. W załączeniu pismo przewodnie i informacja o wynagrodzeniach” - napisała dyrektor Małgorzata Woś.

Przesłana imienna lista dotyczy wynagrodzeń za miesiąc marzec ub.r. Znajdują się na niej nazwiska 17 nauczycieli i pensje, jakie zostały im naliczone, w rozbiciu na elementy składowe.

Najlepiej zarabiającą osobą jest dyrektor. Małgorzata Woś za marzec 2019 roku zainkasowała ponad 6200 zł brutto. Próg pięciu tysięcy złotych przekroczyła tylko jedna nauczycielka. To polonistka Renata Jackowska z pensją wynoszącą lekko ponad 5200 zł. Zarobki kolejnych dziesięciu nauczycieli mieszczą się w przedziale 4100 - 4900 zł. W tej grupie najlepiej zarabiającym jest nauczyciel języka angielskiego Mariusz Batyra z pensją sięgającą ponad 4,8 tys. zł. Pozostała część kadry nauczycielskiej liceum, za-

trudniona w niepełnym wymiarze godzin, zarobiła od 2300 do 2800 zł.

W sumie na pensje nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim w marcu poszło prawie 67 tys. zł.

Nauczyciel to osoba pełniąca funkcję publiczną

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie po rozpoznaniu naszej skargi na bezczynność dyrektora Liceum w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej przyznał nam rację. Nauczycieli należy zaliczać do grupy osób pełniących funkcje publiczne, a prowadzenie szkoły, oświatę i kształcenie do zadań publicznych, co z kolei ma swoje bezpośrednie źródło w Konstytucji RP.

WSA w Lublinie nie miał żadnej wątpliwości, że dyrektor Małgorzata Woś zobowiązana była do udzielenia nam informacji o zarobkach w takiej postaci, w jakiej wnioskowaliśmy. Bowiem informacja o wysokości środków publicznych przeznaczonych na wynagrodzenia osób pełniących funkcje publiczne

stanowi informację publiczną i w związku z tym podlega udostępnieniu.

„Wynagrodzenie to jest przecież rekompensatą za wykonywanie przez osobę pełniącą funkcję publiczną jej obowiązków służbowych. Wykonywanie obowiązków służbowych stanowi zaś pełnienie funkcji publicznej. Obowiązki funkcjonariusza są bowiem przede wszystkim powinnościami wobec służby, a nie wobec zatrudniającej go jednostki” - podnosi skład orzekający WSA w Lublinie w uzasadnieniu wyroku.

WSA nie zgodził się z podnoszoną argumentacją dyrektora Liceum, że udostępnienie zarobków nauczycieli podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.

„Ograniczenie to nie dotyczy jednak informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa” - zaznaczył sąd.

W obiekcie pojawi się m.in. winda

Powiat rusza z rozbudową „Budowlanki”

Zespół Szkół nr 2 w Puławach zyska nowe sale dydaktyczne i pracownię warsztatową. Inwestycja kosztować ma powiatowy samorząd niespełna dwa miliony złotych.

Władze powiatu puławskiego pod koniec stycznia ogłosiły przetarg dotyczący rozbudowy Zespołu Szkół nr 2 w Puławach. Inwestycja jest bardzo potrzebna, ponieważ placówka cały czas się rozwija i zaczyna brakować zaplecza lokalowego. Przy zeszłorocznym dużym naborze i podwójnym roczniku sale lekcyjne trzeba było organizować w suterynach. Nie są to jednak warunki, w jakich szkoła mogłaby działać na dłuższą metę, dlatego też powiat jako jednostka odpowiedzialna za placówkę wygospodarował środki i przystąpił do działania.

Jak zmieni się „Budowlanka”?

W ramach rozbudowy Zespołu Szkół nr 2 w Puławach powstanie nowy, dwukondygnacyjny budynek, który – po wyburzeniu obecnego łącznika – zajmie przestrzeń pomiędzy istniejącym budynkiem szkolnym a salą gimnastyczną. Zostanie w nim zlokalizowana pra-



Kamil Lewandowski,
rzecznik prasowy Starosty Puławskiego
Mamy nadzieję, że procedura przetargowa przebiegnie pomyślnie, a umowa z wykonawcą zostanie zawarta na przełomie lutego i marca

cownia warsztatowa do prowadzenia zajęć technicznych, obszerna sala dydaktyczna, której przestrzeń będzie można modyfikować za pomocą ścianek mobilnych oraz pomieszczenia sanitarne i techniczne. Budynek został zaprojektowany bez barier architektonicznych, a wszystkie pomieszczenia zostały przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

- Mamy nadzieję, że procedura przetargowa przebiegnie pomyślnie, a umowa z wykonawcą zostanie zawarta na przełomie lutego i marca - informuje Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego i dodaje:

- Całość prac została zaplanowana na okres 8 miesięcy.

Zainteresowane wykonaniem inwestycji firmy mają czas do 11 lutego na składanie ofert. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców i uda się przetarg rozstrzygnąć pomyślnie i szybko prace budowlane

zakończą się jeszcze w tym roku. Później przyjdzie czas na wykończenie budynku oraz wyposażenie go w odpowiednie sprzęty. Na tym władze powiatu nie zakończą jednak inwestycji w ZS nr 2. Wkrótce w ramach odrębnego postępowania będą poszukiwać kolejnych wykonawców do drugiego etapu rozbudowy szkoły. Mowa tu o montażu windy w istniejącym budynku szkoły.

Na prace budowlane obejmujące budowę budynku w budżecie powiatu zabezpieczono środki w kwocie niespełna dwóch milionów złotych.

Nowe perspektywy dla uczniów klas mechanicznych

Poza rozbudową szkoły „Budowlanka” może poszczycić się dodatkowo wspaniałą perspektywą współpracy z Puławskim Parkiem Naukowo - Technologicznym. Współpraca ta nie jest nowością, ponieważ Zespół Szkół nr 2 prowadzi

już z Parkiem od kilku lat owocną współpracę. Korzystają z niej jak na razie uczniowie klas informatycznych, którzy mogą rozwijać swoją wiedzę i praktyczne umiejętności z wykorzystaniem sprzętu i możliwości technologicznych PPNT.

Dzięki rozmowom przeprowadzonym w ubiegłym tygodniu na szczęblu szkoły, powiatu i dyrekcji Parku wiadomo już, że współpraca ta zostanie poszerzona o kolejnych uczniów. Tym razem z innowacyjnych zajęć dydaktycznych będą mogli korzystać także młodzi adepci klas mechanicznych i samochodowych.

Dzięki współpracy z PPNT „Budowlanka” będzie na rynku edukacyjnym w naszym regionie bezkonkurencyjna. Doskonale sprzęty z Parku zapewnią uczniom możliwość zdobycia praktycznych umiejętności, a tym samym zapewnią im lepszą jakość kształcenia. Warto w tym miejscu wspomnieć, że załecze technologiczne parku to m.in. najnowocześniejsze obrabiarki CNC, wtryskarka hydrauliczna, zgrzewarka, grawerka czy drukarka 3D.

Zajęcia dla klas mechanicznych w PPNT mają rozpocząć się już w nowym roku szkolnym.

Monika Głos - Oszatowska

Zebra biegała po Wąwolnicy

Prawdopodobnie spłoszone czymś zwierzę przybiegło tu aż z Wojciechowa.

Nietypowe zdarzenie miało miejsce w poniedziałkowy poranek 27 stycznia. Już przed 7. rano dyżurny puławskiej komendy policji zaczął otrzymywać dziwne zgłoszenia. Kierowcy przejeżdżający przez Wąwolnicę donosili, że po ulicy biega zebra. Na miejsce został skierowany policyjny patrol. Funkcjonariusze z komisariatu policji w Kurowie ruszyli tropem zwierzęcia.

- Okazało się, że jeden z mieszkańców Wąwolnicy, widząc zebra spacerującą ulicą Lubelską w stronę Nałęczowa, schwytał zwierzę i przytrzymał je na własnej posesji, żeby nie dopuścić do jego potracenia

nia przez jadące samochody - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wkrótce okazało się, że zwierzę na co dzień przebywa w mini zoo w Wojciechowie, skąd przeskakując przez potrójne ogrodzenie i pokonując blisko 10 km przybiegło do Wąwolnicy. Z rąk policji uciekiniera odebrał właściciel. Przypuszcza, że zebra musiały spłoszyć dzikie zwierzęta.

Marta Pietroni

Jeden z mieszkańców Wąwolnicy złapał zwierzę i zamknął na swoim podwórku do czasu przyjazdu policji





Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik restauracji	Puławy	od 2600 zł
Specjalista ds. administracji	Puławy / Państwowy Instytut Weterynaryjny Państwowy Instytut Badawczy	od 2600 zł
Kierowca	Puławy	od 2600 zł
Asystent kierownika budowy	Puławy / TEKAM	od 2600 zł
Handlowiec	Puławy / ELPIE	od 2600 zł
Tylnikarz maszynowy	Puławy / MARIO-BUD Mariusz Ceglarski	od 25 z / h
Pracownik przy dociepleniach	Puławy / MARIO-BUD Mariusz Ceglarski	od 25 z / h
Pracownik fizyczny	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	od 2600 zł
Operator koparko ładowarki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	od 3100 zł
Asystent projektanta	Puławy / Prozap	od 2600 zł
Opiekun dziecięcy	Garbów / Centrum Usług Specjalistycznych BC Kompleks- Klub Dziecięcy Cherubinek	od 2700 zł
Operator maszyn	Płońki / Zakład Opakowań CELMAR	od 2600 zł
Ślusarz / Spawacz	Puławy / MIKRO	od 2600 zł
Kierowca kat. C+E	Dobrosławów / TRANSTOM	od 3500 zł
Nauczyciel informatyki	Kazimierz Dolny / Liceum Ogólnokształcące w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii	od 435 zł
Koordynator ds. sprzedaży	Puławy / PBHT PEZET-BUD	od 2600 zł
Geodeta	Puławy / Pracownia Usług Geodezyjnych Libella	od 2600 zł
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t	Zastawie / EKO-POL	od 3000 zł
Główny księgowy	Puławy / PUŁAWSKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA	od 3500 zł
Specjalista ds. księgowości	Nowy Pożóg / BIURO RACHUNKOWE ABC	od 2600 zł
Sprzedawca	Chrzążówek / SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY	od 2600 zł
Kierowca	Puławy	od 2600 zł
Spawacz TIG	Puławy / Mirosław Ilnicki - OKC SYSTEM	od 8000 zł
Mechanik samochodów osobowych	Puławy / ALTO PIKUL Mariola Pikul	od 2600 zł
Elektromechanik	Puławy / ALTO PIKUL Mariola Pikul	od 2600 zł
Kelner	Puławy / ALTO PIKUL Mariola Pikul	od 2600 zł
Kucharz	Puławy / ALTO PIKUL Mariola Pikul	od 2600 zł
Menager	Puławy / ALTO PIKUL Mariola Pikul	od 2600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca samochodu ciężarowego	Wojciechów	od 2600 zł
Dozorca / pracownik ochrony	Opole Lubelskie / ARMA	od 2600 zł
Pracownik magazynu	Poniatowa / Polifolia	od 2600 zł
Sprzedawca	Poniatowa	od 2600 zł
Ds. księgowości	Opole Lubelskie / Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół	od 2600 zł



NEKROLOGI

PUŁAWY

Zofia Wnuk, 87 l.
Puławy, zm. 24.01.

Halina Klaudel, 95 l.
Puławy, zm. 24.01.

Stefania Oleśkiewicz, 89 l.
Osiny, zm. 25.01.

Helena Kowalska, 78 l.
Puławy, zm. 26.01.

Krystyna Jerzyna, 70 l.
Puławy, zm. 29.01.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Janina Pelc, 84 l
Braciejowice, zm. 25.01.

Łucja Górską, 94 l,
Chodel, zm. 26.01.

Wiesława Brykowska, 59 l
Karczmiska, 28.01.

Eugeniusz Gasiński, 77 l
Borów, zm. 28.01.

Maria Wyrzykowska, 99 l
Wola Rudzka, zm. 28.01.

Genowefa Nowaczek, 89 l
Karczmiska, zm.29.01.

Maria Cyran, 80 l
Opole Lubelskie, zm. 29.01.

OPOLE LUBELSKIE

Adam Mękal, 80 l
Rybitwy, zm. 24.01.

Krystyna Osuch, 86 l
Wólka Kolczyńska, zm. 25.01.

Jerzy Pętek, 72 l
Karczmiska, zm. 29.01.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

Wodociągi Puławskie tłumaczą, że dla nich najważniejsze są wskazania wodomierza głównego

Gdzie podziewa się ta woda?

Takie pytanie zadają sobie mieszkańcy puławskich osiedli, zbulwersowani dopisywaną im do rachunków za wodę opłatą za różnicę we wskazaniach na wodomierzu głównym w bloku, a sumą zużycia we wszystkich mieszkaniach. - Cemu mam płacić za coś, czego nie zużyłem? - żali się mieszkaniowiec Osiedla Norwida, Niwa i Gościńczyk.

Zużyłeś? Płać za swoje i różnicę na wodomierzach

Mieszkańcy Puław z opłat za zużytą wodę i odprowadzone ścieki rozliczają się nie ze spółdzielnią, a z miejską spółką. Do połowy ubiegłego roku rozliczenia były prowadzone w formie zaliczkowej - Wodociągi Puławskie wyliczały dla każdego właściciela domu czy mieszkania miesięczną stawkę na okres 6 miesięcy. Po tym czasie następowało rozliczenie i ponowne ustalenie stawek na kolejne pół roku, z uwzględnieniem zużycia wody w danym lokalu. W ubiegłym roku, wraz z majowym rozliczeniem mieszkańcy Puław otrzymali informację, że spółka rezygnuje z takiego sposobu rozliczania opłat, na

rzecz dwumiesięcznego cyklu rozliczeniowego. Zarówno wcześniej, jak i w nowym systemie na rachunku za wodę i kanalizację puławianie oprócz wyliczenia zużycia wody w ich mieszkaniu dokonywanego na podstawie zamontowanych w mieszkaniach wodomierzy, dostawali informację o tym, ile wody zużyli wszyscy lokatorzy danego budynku oraz ile metrów sześciennych wskazuje wodomierz główny w obiekcie. Niestety dane te nie pokrywają się. Różnica między wskazaniami wodomierza głównego, a sumą wskazań urządzeń w mieszkaniach sięga nawet kilkuset metrów sześciennych.

Mieszkaniec Puław Cemu mam płacić za coś, czego nie zużyłem? Gdzie podziewa się ta woda?

I to właśnie zbulwersowało czytelników, którzy zwrócili się do nas w tej sprawie. - Na rachunku mam wyraźnie napisane, ile metrów zużyłam. A oprócz tego mam jeszcze za każdym razem dopisane dodatkowe metry, za które muszę płacić. Raz mam 1 metr z hakiem, innym razem mia-

łam prawie 3 metry. Może muszę płacić za tych, co nie płacą, no bo spółka musi wyjść na zero? - denerwuje się pani Elżbieta, która zadzwoniła do naszej redakcji. - Cemu mam płacić za coś, czego nie zużyłem? Gdzie podziewa się ta woda? - pyta mieszkaniowiec ul. Lubelskiej i dodaje, że oprócz telefonu wykonanego do nas, próbował zasięgnąć informacji również w Wodociągach. Mieszkańcy przyznają, że biorą pod uwagę sytuację, gdy dochodzi do awarii sieci i woda gdzieś ucieka.

- Ale nie pamiętam, żeby w ostatnim czasie gdzieś u nas była jakaś awaria, bo przecież byłoby widać od razu. Z kranu leciałaby brudna woda z piachem - tłumaczy nasz rozmówca.

Wodociągi Puławskie: Wodomierz główny - rzecz święta

Prezes Wodociągów Puławskich Sp. z o.o. w rozmowie ze Wspólnotą przyznaje, że spółka odbiera dziennie po kilka telefonów z podobnymi zapytaniami, z jakimi zwrócili się do nas nasi czytelnicy. Jednak jak podkreśla Roman Mazurek, wszystkie ich działania są zgodne z prawem i umowami zawartymi z odbiorcami. Przy dokonywaniu rozliczeń za zużytą wodę i ścieki dla pracowników Wodociągów Puławskich najistotniejsze jest

wskazanie wodomierza głównego w danym budynku, który jest własnością spółki, a w dalszej kolejności wskazania urządzeń w mieszkaniach, będące własnością lokatorów lub zarządcy budynku. - Dla przykładu możemy powiedzieć, że w miesiącu styczniu 2020 roku do dnia dzisiejszego rozliczone zostało 102 budynki wielorodzinne.

Pani Elżbieta, mieszkanka Puław Na rachunku mam wyraźnie napisane, ile metrów zużyłam. A oprócz tego mam jeszcze za każdym razem dopisane dodatkowe metry, za które muszę płacić

Wodomierze główne w tych budynkach zarejestrowały zużycie wody w wysokości 58 066 m³, natomiast wodomierze w lokalach wykazały zużycie w wysokości 53 799 m³. Średnio jest

to 7,9 % różnicy. Najmniejsza różnica wynosi 0 % zaś największa 17,2 % - tłumaczy Wodociągi Puławskie. Jaka jest przyczyna pojawiania się takiej różnicy we wskazaniach urządzeń? - dopytujemy. - Przyczyn występowania różnic pomiędzy wskazaniami wodomierza głównego a sumą wodomierzy w lokalach jest dużo. Na te różnice wpływają m.in.: przecieki w nieszczelnych urządzeniach spłukujących toalety, przecieki na instalacjach wewnętrznych poniżej progu rozruchowego wodomierza lokalowego, brak rejestracji małych poborów wody przez źle dobrane wodomierze (klasa i przepływy), niewłaściwy montaż wodomierzy nieuwzględniający ich klasy metrologicznej, kradzieże wody (np. by-passy, blokowanie licznika), jakość instalacji i wody (korozja, osady) - wyliczają pracownicy Wodociągów Puławskich. Dodatkowo podkreślają, że rozbijanie kosztów wynikających z różnicy pomiędzy wskazaniami wodomierza głównego w danym budynku, a sumą wskazań wodomierzy zainstalo-

wanych w mieszkaniach, na poszczególnych właścicieli lokali jest zgodne z prawem.

- Rozliczanie różnicy zużycia wody (suma wskazań wodomierzy domowych odjęta od wskazań wodomierza głównego) jest działaniem legalnym znajdującym podstawę w Ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków z § 6 ust. 6 pkt 3 oraz § 26 ust. 3 (t.j. Dz. U. z 2019 poz. 1437). Różnica pomiędzy wskazaniami wodomierza głównego a sumą wskazań wodomierzy w lokalach rozliczana jest zgodnie z zapisami w zawartych umowach pomiędzy MPWiK, a odbiorcami naszych usług. Dodatkowo taki sposób rozliczania różnic jest preferowany przez zarządcę budynku wielorodzinnego i zapisany w porozumieniu zawartym przez nasze przedsiębiorstwo z zarządcą rozliczanego budynku - czytamy w piśmie przesłanym do naszej redakcji przez Wodociągi Puławskie Sp. z o.o.

Marta Pietroni

Jechał od krawężnika do krawężnika



Kierujący renault scenic miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie

Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 51-latek. W tym stanie prowadził samochód.

Jadące całą szerokością drogi, od krawężnika do krawężnika osobowe renault na jednej z puławskich ulic zauważyli policjanci z drogówki. Po stylu jazdy kierowcy wynioskowali, że może być pod wpływem alkoholu. Bez wahania postanowili interweniować i zatrzymali auto do kontroli. Gdy tylko podeszli do auta, ich podejrzenia od razu się po-

twierdziły. Siedzący za kierownicą mężczyzna był kompletnie pijany. W ruch poszedł alkomat.

- Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma ponad trzy promile alkoholu w organizmie - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jednak policjanci mieli zastrzeżenia nie tylko do stanu kierowcy.

- Zostało mu zatrzymane prawo jazdy, ale także dowód rejestracyjny bowiem samochód nie miał ważnego przeglądu tech-



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Zgodnie z obowiązującymi przepisami za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna

nicznego - dodaje Rejn-Kozak.

Mieszkaniec Puław będzie teraz tłumaczył się przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

Marta Pietroni

**Dental-Med**

**NFZ**
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologiczny

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwrtłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

**leczymy dzieci**

**Dental-Med**
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

Takiego zdarzenia już dawno nie było w naszym mieście

Napad na kantor w Puławach

Mężczyzna wtargnął do kantoru w Hotelu Izabella i zażądał wydania pieniędzy. Postawił mu się właściciel punktu wymiany walut.

Dawaj kasę!

Sceny niczym z filmu akcji rozegrały się w piątkowy wieczór, 31 stycznia. Mężczyzna wtargnął z przedmiotem przypominającym broń do kantoru w centrum miasta i zażądał wydania pieniędzy. Nie osiągnął celu, bo do akcji wkroczył



Do zuchwałej napaści doszło w tym punkcie wymiany walut przy ul. Lubelskiej

właściciel punktu. Między nim a napastnikiem doszło do szarpaniny. Właściciel kantoru oberwał od złoczyńcy w głowę.

Ten zaskoczony jego postawą dał za wygraną i uciekł. Właściciele kantoru o zajściu powiadomili policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze przesłuchali świadków zdarzenia, zabezpieczyli ślady i rozpoczęli poszukiwania napastnika. Wzmoczoną czujność policyjnych patroli odczuli m.in. kierowcy na drogach powiatu puławskiego. Podczas rutynowej kontroli stróża prawa baczniej niż zwykle przy-

glądali się autom i przewożonym w nich przedmiotom.

Wspólnota na miejscu zdarzenia

Reporterzy wspólnoty pojawili się na miejscu tuż po godz. 22.00. Nie było już policji. W lokalu wciąż paliło się światło i przebywali właściciele. Nie chcieli z nami rozmawiać.

- Żadnych wywiadów. To cud, że mąż żyje - usłyszeliśmy od żony właściciela kantoru.

Kobieta drżała, widać było, że wciąż przeżywa to, co niedawno wydarzyło się w niewielkim

pomieszczeniu. Właściciel, rosły mężczyzna, dochodził do siebie na schodach prowadzących do lokalu. Na głowie miał naklejony plaster.

Policja nie informuje o szczegółach. Nie udało się nam ustalić, czy napastnik został schwytany. Niewykluczone, że sprawca napadu chciał wykorzystać fakt, że w tym czasie, kiedy on zadziałał w Puławach, spore siły policji zostały skierowane do sąsiedniego powiatu. Tego dnia w Dęblinie z wizytą przebywał prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

Marta Pietroni

Boisko skazane na ograniczenie wolności. Puławski samorząd apeluje

Ziobro, Bodnar czy może Dmowska-Andrzejuk – kto wesprze Puławę w walce o przywrócenie na potrzeby lokalnej społeczności Orlika? Zgodnie z wyrokiem sądu z boiska w ograniczonym zakresie mogą korzystać tylko uczniowie szkoły, dlatego samorząd miasta walczy o kasację i zwraca się o pomoc do najwyższych organów.

Chcemy wesprzeć rodziców

Podczas sesji 30 stycznia Rada Miasta Puławę jednogłośnie przyjęła apel o podjęcie działań oraz udzielenie wszelkiej pomocy w celu przywrócenia możliwości korzystania z boiska „Orlik” położonego przy Szkole Podstawowej nr 4. Pismo Rada kieruje do Prezydenta Miasta – Pawła Maja, Ministra Sportu i Turystyki – Danuty Dmowskiej-Andrzejuk, Ministra Sprawiedliwości – Zbigniewa Ziobry, Rzecznika Praw Obywatelskich – Adama Bodnara oraz Rzecznika Praw Dziecka – Mikołaja Pawlaka. Apel przygotował klub radnych Niezależni Wyborcy Pawła Maja.

- Chodziło nam o to, by po prostu wesprzeć rodziców, którzy dzisiaj mają spotkanie i będą zbierać podpisy w petycji. Chcemy wesprzeć ich jako radę miasta. Mieszkańcy i rodzice dzieci, którzy grają w Puławianku są z nami w stałym kontakcie – tłumaczyła na sesji Marzanna Pakuła, przewodnicząca klubu NWPM.

Samorząd liczy nie tylko na pomoc wymienionych instytucji,



Grzegorz Bińczak, radny
rzeba zastanowić się nad działaniami, które umożliwią korzystanie z boiska. Być może niewielkimi nakładami finansowymi będziemy w stanie przywrócić to boisko do życia



Ewa Wójcik, radna
W orzeczeniu sądu powołano się na odczucia państwa skarżących. Odczucia są rzeczą tak indywidualną. Dlaczego zostały uznane przez sąd za argument?



Marzanna Pakuła, radna
Chodziło nam o to, by po prostu wesprzeć rodziców, którzy dzisiaj mają spotkanie i będą zbierać podpisy w petycji. Chcemy wesprzeć ich jako radę miasta

ale również na skargę kasacyjną, którą mają przygotować urzędowni prawnicy.

Światło i hałas nie do zniesienia w jednym domu

Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 27 listopada ubiegłego roku znacznie ogranicza możliwość korzystania z boiska „Orlik” przy SP nr 4 w Puławach. Z boiska mogą korzystać tylko uczniowie szkoły pod nadzorem. Nie ma mowy o tym, by z boiska popołudniami korzystali sportowcy spoza szkoły, a nawet o tym, by młodzież w czasie wolnym mogła spontanicznie przyjść na boisko pokopać. Sprawę do sądu zgłosiło małżeństwo mieszkające nieda-

leko boiska, które skarżyło się na hałas i światło reflektorów. Inny osobom mieszkającym przy szkole, sportowa aktywność na Orliku nie przeszkadzała.

Przyjęcie apelu poprzedziła dyskusja. W jej trakcie radni klubu Samorządowcy Janusza Grobla odnieśli się do pojawiających się poprzednio zarzutów ze strony radnych klubu NWPM o to, że poprzedni prezydent Janusz Grobel i miejskie służby nie zaangażowały się wystarczająco w proces sądowy, co skutkowało przegraną.

- Myślę, że jedyną winą pana prezydenta Grobla jest to, że w ogóle ten Orlik powstał, bo gdyby go nie było, nie byłoby żadnego problemu – stwierdziła Ewa Wój-

cik, która wskazywała na ogólnikowość apelu.

- Tak, to była wina poprzedniego prezydenta i nawet można cytować, co napisał o tym sąd. Pan prezydent nie bronił tego Orlika, nie poszedł tam, nie powołał świadków, chociażby sąsiadów. A teraz musimy wesprzeć rodziców, mieszkańców i stąd ten apel. Jest krótki, skonsultowany z radcami prawnymi – mówiła Marzanna Pakuła.

Grzegorz Bińczak z PiS przyznał, że nie wierzy w powodzenie procedury kasacyjnej, dlatego samorząd powinien rozważyć inne możliwości działania, np. zastanowić się nad montażem ekranów chroniących sąsiedztwo boiska od nadmiernego hałasu czy światła reflektorów i zaprosić mieszkańców okolicy do konsultacji społecznych w tej sprawie.

- Może warto byłoby zwołać jakieś konsultacje społeczne w celu np. założenia ekranów dźwiękoszczelnych lub ewentualnie założenia jakichś przysłon na reflektory. Trzeba zastanowić się nad działaniami, które umożliwią korzystanie z boiska. Być może niewielkimi nakładami finansowymi będziemy w stanie przywrócić to boisko do życia – mówił radny.

- Nawet, gdy wybudujemy ekrany akustyczne, możemy nie spełniać wskazań tego wyroku – wyjaśniał prezydent Paweł Maj.

- Ta dyskusja trwa już długo, obrzucamy się winami. Zrobimy wszystko, żeby wyjść z tej sytuacji. Przyjmijmy ten apel, dołączmy odpowiednie pisma i zrobimy wszystko, żebyśmy mogli spojrzeć w lustro i powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko co w tej chwili możemy – Krygier.

Kamil Wąsik

Posłanka Jachira bierze się za sprawę Kazimierza Dolnego



Kontrowersyjna budowa w Kazimierzu – stan na lipiec 2019. Zdaniem przeciwników inwestycji pozwolenie na budowę nie powinno zostać wydane, bo budowa zaburza nadwiślański krajobraz i znajduje się w cennym przyrodniczo terenie

Kontrowersyjna posłanka Koalicji Obywatelskiej, Klaudia Jachira, interweniuje w sprawie budowy domu w Mięcmierzu pod Kazimierzem. - Dom zabrał mieszkańcom widok na Wisłę, pogarsza komfort – mówi posłanka.

Klaudia Jachira stała się szerzej znana za sprawą jej aktywności w internecie, głównie krótkich wideo felietonów na tematy związane z bieżącą polityką. Nieraz obrywało się w nich rządzącej partii, a obrazoburcza forma przekazu dla wielu osób była ciężkostrawna. Na fali popularności Klaudia Jachira po jesiennych wyborach parlamentarnych została posłanką z ramienia Koalicji Obywatelskiej.

Teraz działa m.in. pisząc interpelacje i podejmując interwencje poselskie. O swoich działaniach informuje w filmikach.

- Każdy poseł i posłanka oprócz interpelacji może podejmować interwencje poselskie. Interwencja to takie narzędzie doraźne, z którego nie jesteśmy rozliczani, ale jest to bardzo fajny instrument, w którym możemy zadać pytanie władzy samorządowej. Nawet małym gminom, powiatom. Można pytać o wszystko – wyjaśnia Jachira w nagraniu wideo.

W ostatnim czasie posłanka KO podjęła dwie interwencje. Jedna dotyczy Kazimierza Dolnego.

- Sprawa dotyczy pozwolenia na terenie parku krajobrazowego



- Dom, który tam się pojawił, zabrał mieszkańcom w ogóle cały widok na Wisłę, co pogarsza komfort – mówi o budowie pod Kazimierzem Dolnym Klaudia Jachira

na postawienie dużego domu. Nie było długo zgody, a nagle dom się pojawia. Chodzi o tereny Kazimierza Dolnego. Dom, który tam się pojawił, zabrał mieszkańcom w ogóle cały widok na Wisłę, co pogarsza komfort – tłumaczy Jachira. Chodzi o sprawę działki w Mięcmierzu niedaleko Kazimierza. Zgodnie z uzyskanym w puławskim starostwie powiatowym pozwoleniem na budowę, właściciel buduje tam dom. W lipcu ubiegłego roku sprawę jednak część mieszkańców Mięcmierza i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zaskarżyły do wojewody lubelskiego z prośbą o uchylenie pozwolenia. We wrześniu wojewoda odmówił wszczęcia postępowania ws. uchylenia pozwolenia, tłumacząc że nie ma podstaw do wszczęcia takiej procedury.

Klaudia Jachira apeluje o pisanie do niej w sprawach, w których może zgłaszać interwencje poselskie.

Kamil Wąsik

ZESPOŁY I II LIGI PUŁAWSKIEJ LIGI HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ



Mistrzowie rozgrywek Art-Mag



Wicemistrzostwo zdobył Cukro-Trans. Na zdjęciu wraz z najmłodszym kibicem - Franciszkiem, który w przyszłości będzie trzecim „Chabitem” w drużynie



Na najniższym stopniu podium uplasował się Powiślak



KS Góra Puławska zakończył rywalizację na czwartej pozycji



Ruke, czyli piąta drużyna I ligi



Plener wywalczył szóstą pozycję



Agencja DP Nieruchomości, czyli mistrz II ligi



Serokomla Janowiec ograła SKS Leokadiów i na finiszu zajęła drugie miejsce dające awans do I ligi

Najlepsi z pucharami



Królem strzelców I ligi został Sławomir Radzikowski. Gracz Art-Magu zdobył 16 bramek



Nagrodę dla najlepszego bramkarza ekipy otrzymał Michał Bicki (Art-Mag)



Sebastian Dziosa, czyli popularny „Giggs” z Cukro-Transu został uznany za najlepszego gracza I ligi



Nagrodę specjalną odebrał Artur Suszek. Prezes Powiśla Końskowola, który wystawił do rozgrywek zespół Art-Magu oraz Powiślak został wyróżniony jako najbardziej zapalony członek puławskich rozgrywek halowych



Królem strzelców II ligi został Mateusz Próchniak. Zawodnik Agencji DP Nieruchomości zdobył 20 bramek



Najlepszym bramkarzem II ligi został Krystian Madejski (SKS Leokadiów)



Za najlepszego zawodnika rywalizacji w II lidze uznano Jacka Banasia (Agencja DP Nieruchomości). W jego imieniu nagrodę odebrał Paweł Bejna



Mistrzowie II ligi - Agencja DP Nieruchomości



Gracze Art-Magu zdominowali rozgrywki i wywalczyli mistrzostwo

Kolejna edycja Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej przeszła do historii. W minioną niedzielę odbyła się ostatnia kolejka, która przyniosła ostateczne rozstrzygnięcia.

Art-Mag potwierdził swoje panowanie, wygrywając 6:2 z Cukro-Transem. Pozwól sobie na małą prywatę. Zagrałem kilka minut i strzeliłem gola po zagraniu od Adriana Dudkowskiego, który wołał podać niż sam strzelać. Gdyby tra-

fił, miałby tyle samo bramek co najsukuteczniejszy w I lidze - Sławomir Radzikowski. Mecz dwóch ostatnich ekip nie doszedł do skutku. Oba zespoły nie stawiały się w hali.

Do I ligi awansowała Agencja DP Nieruchomości oraz Serokomla Janowiec, która w bezpośrednim meczu o drugie miejsce ograła SKS Leokadiów.

I LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

MECZE O MIEJSCA 1-4

Art-Mag - Cukro-Trans 6:2

Bramki: Sławomir Radzikowski x2, Adrian Dudkowski x2, Artur

Sulek, Mateusz Polynka -

Powiślak - KS Góra Puł. 8:3

Bramki: Krystian Kobus x2, Albert Bielawski x2, Adam Kruk x2, Patryk Kędra, Mateusz Murat - Gracjan Kułagowski x2, Paweł Czekaj - Karol Głowacki, Michał Chwiszczuk.

TABELA 1-4

Art-Mag	3	20	14:3
Cukro-Trans	3	12	6:8
Powiślak	3	10	9:11
KS Góra Puł.	3	5	5:12

I LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

MECZE O MIEJSCA 5-8

Ruke - Plener 0:3

Bramki: Marcin Niewielski x3.

Drzewce - OSK Kamil

Oba zespoły nie stawiały się na zawody.

TABELA 5-8

Ruke	3	11	9:5
Plener	3	8	7:4
KS Drzewce	3	5	6:7
OSK Kamil	3	5	0:6

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

MECZE O MIEJSCA 1-4

Pub K2 - Agencja DP 0:9

Bramki: Mateusz Próchniak x4, Sebastian Cienuszek x2, Mateusz Ogonowski, Przemysław Pędrak, Stanisław Mróz.

Serokomla - Leokadiów 2:0

Bramki: Dariusz Dusiński, br. samobójcza.

TABELA 1-4

Agencja DP	3	18	20:2
Serokomla Janowiec	3	12	5:8
SKS Leokadiów	3	12	5:8
Pub K2	3	7	3:13

II LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

MECZE O MIEJSCA 5-8

FC Ulani - Dragon 3:0

Bramki: Antonio Corbo x2, Maksymilian Jastrzębski.

Zryw - Mezap 0:7

Bramki: Marek Grobel x4, Kamil Osek x2, Wojciech Rus.

TABELA 5-8

Mezap	3	11	16:4
FC Ulani	3	9	14:6
Dragon OSK Lukas	3	6	4:12
Zryw Puławy	3	1	6:18

Spór zbiorowy w Uzdrowisku. Związkowcy grożą protestem

Nie zgadzają się na warunki nowego regulaminu pracy, zaproponowanego pracownikom w miejsce dotychczas obowiązującego układu zbiorowego.

Związkowcy: Ludzie poświęcili temu miejscu swoje życie

Wszystko zaczęło się jesienią ubiegłego roku. 17 października Zarząd Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów przedstawił działającym w uzdrowisku związkom zawodowym projekt nowego regulaminu pracy, który miał zastąpić obowiązujący dotychczas Układ Zbiorowy Pracy z 30 czerwca 1999 r. Niestety regulacje, które w nowym dokumencie zaproponował pracodawca nie spodobały się związkowcom. Zarząd ZLUN 30 października poczynił zatem kolejny krok.

- 25 września 2019 r. Zarząd Z.L. Uzdrowisko Nałęczów S.A. wypowiedział pracownikom w całości Układ Zbiorowy Pracy, proponując zastąpić ten dokument Regulaminem Wynagrodzeń. Ludzie, którzy pracują tu wiele lat i są emocjonalnie związani z tą firmą, poświęcając swoją pracę dla jej dobra będą pozbawieni korzystnych przywilejów, które były zagwarantowane w Układzie Zbiorowym Pracy. Związki zawodowe nie mogą się na to zgodzić - mówi Maria Sygnowska, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w ZLUN.

- Ze strony związków zawodowych nie ma zgody na wprowadzenie Regulaminu Wynagrodzeń, który jest niekorzystny dla pracowników. Pewne zapisy gwarantowane dla pracowników jak nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, premia regulaminowa - zostały usunięte lub zmienione na zapisy kodeksowe, które są mniej korzystne dla pracowników - wylicza Maria Sygnowska.

Jak podkreślają związkowcy wiele osób jest zawodowo związanych z Uzdrowiskiem niemal przez całe życie, to ich drugi dom, dlatego tym trudniej jest pogodzić się z faktem, że nagle przywileje, na które pracowali przez długi czas mają być im zabrane.

- Większość ludzi przepracowała tu całe życie, poświęcili się dla tej firmy. Wiedzieli, że w Układzie Zbiorowym po długoletniej pracy mają zagwarantowane nagrody z tytułu przywiązania do firmy i oddania się. Odprawy emerytalne też mieliśmy wyższe, niż w kodeksie pracy, chociaż nie były one w żadnym stopniu wygórowane, mieliśmy zagwarantowaną premię



Na znak trwającego sporu zbiorowego między Zarząd ZLUN a związkami zawodowymi na obiektach uzdrowiska pod koniec ubiegłego tygodnia zawisły flagi związkowe

regulaminową w wysokości 10 %, którą zarząd chce wprowadzić do wynagrodzeń zasadniczych, co nie będzie korzystne dla pracowników. Premia była pewnego rodzaju waloryzacją pobrań tym bardziej, że nie mamy dodatków stażowych, które nam kilkanaście lat temu odebrano. Teraz Zarząd chce nam zabrać wszystko to, na co pracowaliśmy tyle lat - tłumaczy Sygnowska.

Związkowcy zaznaczają, że od momentu przedstawienia pracownikom projektu nowego Regulaminu Wynagrodzeń Zarząd Uzdrowiska nie wykazywał woli zrozumienia argumentów Związkowców, których obowiązkiem jest dbanie o sprawy pracownicze w tym również finansowe.

- Przedstawiono nam projekt, na który się nie zgadzamy i żadnych ustępstw ze strony zarządu nie było - żalą się i dodają:

- Podpieraną się złą sytuacją finansową firmy.

Ich zdaniem władze uzdrowiska tnąc wynagrodzenia pracowników próbują, jako pracodawca wyjść obronną ręką, w związku z wprowadzoną w tym roku przez rząd podwyżką wynagrodzeń minimalnych. Działające w Uzdrowisku związki zawodowe chcą, aby w dalszym ciągu obowiązywał dotychczasowy Układ Zbiorowy Pracy. Podkreślają, że proponowały kilkakrotnie władzom ZLUN wycofanie się z wypowiedzenia Układu Zbiorowego Pracy i wspólne rozmowy na temat dokumentu i były skłonne na pewne ustępstwa.

- Proponowaliśmy Zarządowi wycofanie się z wypowiedzenia Układu Zbiorowego, z wiązki wycofałyby się ze sporu zbiorowego i przystąpiłyby do rozmów dotyczących ewentualnych zmian w Układzie Zbiorowym, które zakończyłyby się np. wypracowaniem wspólnego stanowiska w miarę korzystnego dla obu stron. Niestety Zarząd nie przyjął naszych propozycji. Spór zbiorowy trwa - mówi Maria Sygnowska.

Związkowcy twierdzą, że Zarząd ZLUN nie przedstawił merytorycznych argumentów zmiany zasad wynagradzania pracowników.

- Zgodnie z prawem, aby wypowiedzieć układ zbiorowy trzeba mieć jakieś podstawy. Podstawą jest zła sytuacja finansowa firmy. Zarząd upierał się przy tym do momentu, kiedy zażądaliśmy danych finansowych - mówi Sławomir Kamiński, przewodniczący powiatowych struktur NSZZ Solidarność i ciągnie dalej:

- Okazuje się, że ta firma dosyć dobrze prosperuje i od kilku lat przynosi zysk.

Działacz Solidarności przypomina m.in. o tym, że niedawno ZLUN ze sporym zyskiem sprzedał będące jego własnością nieruchomości, m.in. Pałac Małachowskich.

- Zaproponowaliśmy zarządowi obniżenie pensji dyrektorów, którzy zarabiają od kilku do kilkunastu tysięcy. Jeśli dyrektor w Uzdrowisku zarabia tyle, ile dyrektor w Zakładach Azotowych, to nie jest normalne, zwłaszcza w sy-

tuacji, kiedy chce się ograniczać zarobki ludziom - mówi Kamiński i dodaje:

- Dla nas podstawa wypowiedzenia układu zbiorowego jest fałszywa, bo firma ma zysk.

- Jako Solidarność zwróciliśmy się do Ministra Skarbu Państwa. W sprawozdaniu finansowym w 2014 r. biegły rewident wykazywał, że Skarb Państwa ma tu swoje udziały. Zadajemy ministrowi pytanie, czy te akcje są właściwie są gospodarowane. Tymczasem w Ministerstwie Skarbu mówią, że tych akcji nie ma. My jesteśmy zszokowani. Będziemy drążyć ten temat - podkreśla Sławomir Kamiński.

Zarząd ZLUN: Chcemy rozmawiać

O wyjaśnienie sytuacji z punktu widzenia pracodawcy zwróciliśmy się do Zarządu Zakładu Leczniczego Uzdrowisko Nałęczów. Zadzwoniliśmy do sekretariatu z prośbą o połączenie z prezesem. Gdy wyjawiliśmy, w jakiej sprawie chcemy rozmawiać, usłyszeliśmy, że w tej kwestii kierownictwo ZLUN prosi o przesłanie zapytania mailowego. Tak też zrobiliśmy. Z odpowiedzi na nasze pytania wynika, że zarząd inaczej do sprawy. Zapewnia o swej woli współpracy ze związkami zawodowymi i przekazuje, że jest w stałym kontakcie z ich przedstawicielami.

- W okresie od 17 października 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. odbyło się 9 spotkań roboczych, w których udział wzięli przedsta-



Sławomir Kamiński,
NSZZ „Solidarność”

Dla nas podstawa wypowiedzenia układu zbiorowego jest fałszywa, bo firma ma zysk

Związkowcy ZLUN

Przedstawiono nam projekt, na który się nie zgadzamy i żadnych ustępstw ze strony zarządu nie było

Maria Sygnowska,

przewodnicząca OZZPIP w ZLUN

Zarząd chce nam zabrać wszystko to, na co pracowaliśmy tyle lat

wiele Pracodawcy, zakładowych organizacji związkowych, oraz na prośbę jednej z organizacji, przedstawiciele organizacji związkowej na poziomie regionalnym. Tematyką powyższych spotkań były zagadnienia związane z treścią Układu Zbiorowego Pracy oraz możliwością zakończenia sporu zbiorowego wszczętego przez zakładowe organizacje związkowe.

Kolejne spotkanie robocze zaplanowane zostało na dzień 29 stycznia 2020 r., jednak ze względu na niewywiązanie się przez organizacje związkowe z zobowiązaniami do przedłożenia uzupełnionej wersji negocjowanego Układu Zbiorowego Pracy, nie mogło się odbyć - tłumaczy Zarząd ZLUN.

- Pracodawca stale podtrzymuje gotowość do rozmów z zakładowymi organizacjami związkowymi, mających na celu wypracowanie kompromisowych rozwiązań, które będą uwzględniały sytuację ekonomiczną Spółki - czytamy w przesłanym do na piśmie.

Jak podkreśla kierownictwo Uzdrowiska przyczyną wypowiedzenia Układu zbiorowego jest wiele, jednak najistotniejsze są kwestie finansowe.

- Niewątpliwie najważniejszą z nich prognoza pogorszenia wskaźników finansowych Spółki, a tym samym możliwe, znaczne pogorszenie jej sytuacji finansowej. Głównym czynnikiem w tym zakresie jest znaczny, wręcz skokowy wzrost kosztów pracowniczych. Na powyższą pozycję składają się koszty wynikające z podwyższenia kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, jak również prognozowany wzrost kosztów pracowniczych ujętych w funduszu premiowym i funduszu podwyżkowy. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje również wprowadzenie przez pracodawcę, w trosce o pracowników, Pracowniczych Planów Emerytalnych zamiast Pracowniczych Planów Kapitałowych. Dzięki

przyjętemu rozwiązaniu z wynagrodzeń pracowników nie jest potrącana żadna składka, a wszelkie koszty w tym zakresie ponosi wyłącznie pracodawca. - tłumaczy swoje działania Zarząd ZLUN.

Jak wynika z wyliczeń kierownictwa spółki wzrost kosztów pracowniczych w 2020 r. wyniesie Uzdrowisko blisko 2 miliony złotych.

- Powyższe, w powiązaniu ze znacznymi zobowiązaniami finansowymi Spółki, zaciągniętymi jeszcze w latach 2000-2015 r. powoduje, że Spółka nie może pozwolić sobie na tworzenie znacznych rezerw kapitałowych na finansowanie części świadczeń zawartych w Układzie Zbiorowym Pracy z dnia 30 czerwca 1999 r. - podnosi Zarząd ZLUN i wskazuje na nieaktualność treści Układu zbiorowego w odniesieniu do aktualnej sytuacji rynkowej i ekonomicznej.

Układ zbiorowy pracy zgodnie z prawem obowiązywał do końca stycznia. Od 1 lutego w Uzdrowisku nie obowiązuje żaden dokument regulujący zasady wynagradzania pracowników.

- Zarząd Spółki przedstawił organizacjom związkowym projekt nowego Regulaminu Wynagradzania, uwzględniającego możliwości finansowe pracodawcy, jednak nie został on przyjęty stroną społeczną. Wobec powyższego nie jest możliwe jego jednostronne wprowadzenie przez pracodawcę. Ze względu na odrzucenie propozycji pracodawcy, strony przystąpiły do negocjacji treści nowego Układu Zbiorowego Pracy, który może wejść w życie dopiero o zaakceptowaniu go przez wszystkie Strony i zgłoszeniu do Okręgowego Inspektora Pracy - tłumaczy kierownictwo Uzdrowiska.

Marta Pietroni

PIŁKA RĘCZNA Aliaksandr Bachko najlepszym graczem Azotów w swoim debiucie

Pewne punkty. Czas na Tarnów

Pierwszy mecz w 2020 roku okazał się zwycięski. Podopieczni Michała Skórskiego ograli 33:29 Chrobrego Głogów. Szybko wypracowana przewaga pozwoliła na spokojną wygraną naszych szczypiornistów. We środe Pawła Podsiadło i spółkę czeka bój z Grupą Azoty w Tarnowie.

Początek spotkania przebiegał pod dyktando puławian. Szybka, kombinacyjna gra w ataku zaowocowała błyskawicznym zbudowaniem przewagi.

Już w szóstej minucie o pierwszy czas poprosił trener głogowian Piotr Zembruński, bo Azotowcy prowadzili w tym momencie już 5:1. Cztery minuty później miejscowi prowadzili 7:2, a cztery gole na swoim koncie miał w tym momencie efektywnie na środku rozegrania nowy nabytek puławian - Aliaksandr Bachko. Maksymalną przewagę gospodarze osiągnęli w 13. minucie, kiedy po trafieniu Pawła Podsiadło było 10:4.

Od tego momentu mecz się bardzo wyrównał. Goście otrząsnęli się z przewagi Azotów Puławy i do 20 minuty skutecznie odpowiadali na gole puławian, coraz częściej skutecznie utrudniając miejscowym grę w ataku. W ostatnich



Aliaksandr Bachko był jednym z najjaśniejszych punktów Azotów w meczu z Chrobrym, dzięki czemu został wyróżniony pamiątkowym pucharem. Wśród przyjezdnych najlepiej spisywał się Damian Krzysztofik. Nagrody wręczała wiceprezes zarządu Grupy Azoty Zakładów Azotowych Puławy S.A. - Anna Zarzycka-Rzepecka

trzech minutach głogowianie odrobili połowę strat. Kolejne trafienia Marcela Zdobyłaka, Damiana Krzysztofika i Jakuba Orpika zbliżyły Chrobrego na trzy gole.

Taka przewaga okazała się najniższą w tym meczu. Trzema bramkami puławianie prowadzili ostatni raz w 38. minucie (22:19). Później miejscowi wykorzystali dobre interwencje Vadima Bogdanova i „odjechali” rywalom na wyraźniej-

szą odległość - 41` 24:19, 44` 26:20 i 47` 28:21. To pozwoliło puławianom grać spokojnie do końca meczu.

Goście nie zamierzali jednak spuścić głów i oddać pola miejscowym - do końca meczu udało się zespołowi z Głogowa odrobić część strat, a duża w tym zasługa skutecznych rzutów z drugiej linii ekspuławianina - Adama Babicz.



Dawid Dawydzik (przy piłce) nie skończył spotkania. Obrótowy obejrzał czerwoną kartkę



W końcówce spotkania Łukasz Rogulski doznał urazu brody. Wydaje się, że w meczu w Tarnowie obrótowy Azotów będzie do dyspozycji Michała Skórskiego

AZOTY PUŁAWY - CHROBRY GŁOGÓW 33:29 (18:15)

Azoty: Bogdanov, Koshov, Borucki - Łangowski, Podsiadło 5, Bachko 5, Przybylski 5, Szyba, Rogulski 5, Dawydzik 1, Gumiński 4, Seroka 6, Jarośiewicz 2.

Chrobry: Stachera, Zapora - Grabowski, Zdobyłak 5, Sadowski, Klinger 1, Babicz 5, Przysiek 2, Tylutki, Orpik 2, Jamioł 3, Krzysztofik 5, Bekisz

2, Buinenko 1, Makowiejew 3.

Upomnienia: Przybylski - Tylutki, Krzysztofik, Buinenko.

Kary: 10 min (Dawydzik x 2, Rogulski, Szyba, Przybylski) - 16 min (Orpik x 2, Tylutki x 2, Zdobyłak, Sadowski, Makowiejew).

Czerwona kartka: Dawydzik 39', za faul.

Sędziowali: Leszczyński, Piechota (obaj Płock).

Widzów: 750.

mp

Akimenko zawodnikiem Azotów

Reprezentant Ukrainy, Andrii Akimenko podpisał kontrakt z Azotami Puławy.

Leworęczny prawoskrzydłowy urodził się 12 czerwca 1994 roku w Zaporoziu i tam rozpoczął przygodę z piłką ręczną. 25-latek mierzy 190 cm. Od kilku lat reprezentuje swój kraj na arenie międzynarodowej. W tegorocznych Mistrzostwach Europy wystąpił w meczach z Macedonią (4 bramki), Austrią i Czechami (2 bramki). Z klubem ZTR Zaporozie związany jest nieprzerwanie od siedmiu lat. Występował w europejskich pucharach, zarówno w Challenge Cup, jak i Pucharze EHF.

- Bardzo się cieszę, że dołączyłem do zespołu. Rozgrywki Superligi są spektakularne



i mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku. Aklimatyzacja przebiegała szybko, zawodnicy są bardzo mili i lubią żartować. Z Valentynem Koshovym grałem w reprezentacji Ukrainy, znałem także wcześniej Vadima Bogdanova. Myślę, że szybko zgram się z kolegami i razem będziemy jeszcze lepszą druży-

na - skomentował swój transfer Andrii Akimenko.

Kontrakt zawodnika obowiązuje do czerwca 2022 roku. O miejsce w wyjściowym składzie będzie walczył z Mateuszem Seroką i Michałem Skwierawskim.

mp

MECZE W TV

Przed nami wiele ciekawych spotkań w PGNiG Superlidze. Niektóre z nich będzie można śledzić na antenie TVP Sport, na stronie www.sport.tvp.pl oraz w aplikacji mobilnej.

04.02., 18:30 Vive - Orlen
08.02., 13:00 GA Tarnów - MKS Kalisz
12.02., 18:00 Zagłębie - Górnik
14.02., 17:00 Chrobry - Pogoń

mp

Spełnione marzenia



Franek odebrał nagrodę z rąk prezesa Jerzego Witaszka

Mecz Azotów z Chrobrym oglądał wyjątkowy gość. Franek został wyróżniony w konkursie „Superliga spełnia marzenia”. Klub przygotował mu koszulkę

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Azoty - Chrobry 33:29
GA Tarnów - Vive 19:33
Górnik - Orlen 23:24
Pogoń - Wybrzeże 29:28
Stal - MMTS 28:27
Piotrkow. - Zagłębie 28:21
Gwardia - Kalisz 26:26, k. 6:5

WYNIKI 19. KOLEJKI

Chrobry - Piotrkow. 28:26
Zagłębie - Stal 32:23
MMTS - Pogoń 35:28
Wybrzeże - Górnik 27:32
Orlen - Gwardia 26:20
Kalisz - Vive 22:42
GA Tarnów - Azoty (05.02., 18:00)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	19	57	563:408
2.	PGE Vive Kielce	19	54	694:456
3.	Górnik Zabrze	19	45	540:473
4.	Azoty Puławy	18	34	527:482
5.	Zagłębie Lubin	19	29	505:527
6.	Gwardia Opole	19	28	506:527
7.	MKS Kalisz	19	28	487:525
8.	Pogoń Szczecin	19	27	502:542
9.	Chrobry Głogów	19	21	507:542
10.	MMTS Kwidzyn	19	18	480:529
11.	Wybrzeże Gdańsk	19	17	474:540
12.	Piotrkowianin	19	15	515:547
13.	Stal Mielec	19	12	461:555
14.	Gr. Azoty Tarnów	18	11	437:545

NASTĘPNE KOLEJKI

(04/09.02): Piotrkowianin - Azoty (08.02., godz. 18:00), Vive - Orlen, GA Tarnów - MKS Kalisz, Gwardia - Wybrzeże, Górnik - MMTS Kwidzyn, Pogoń - Zagłębie, Pogoń - Zagłębie, Stal - Chrobry.
(14/16.02): Azoty - Stal (15.02., godz. 17:00), Piotrkowianin - GA Tarnów, Chrobry - Pogoń, Zagłębie - Górnik, MMTS Kwidzyn - Gwardia, Wybrzeże - Vive, Orlen - MKS Kalisz.

mp

MKS Kalisz na drodze

W miniony wtorek odbyło się losowanie 1/8 finału PGNiG Pucharu Polski. Puławianie zmierzą się przed własną publicznością.

Podopieczni Michała Skórskiego podejmą Energę MKS Kalisz. Spotkanie zostało zaplanowane na 19 lutego.

PARY 1/8 FINAŁU Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz, Górnik Zabrze - Stal Mielec

Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin, MKS Grudziądz/Grupa Azoty Tarnów - Siódemka Miedź Legnica

mp

PIŁKA NOŻNA W starciu z kraśniczanami doszło do spotkania z byłym trenerem Wisły - Bogdanem Bławackim

Triumf z Chełmianką i Stalą

Za graczami puławskiego zespołu dwie gry. W środę tygodnia ograli ekipę z Chełma, zaś w sobotę z Kraśnika.

Pierwsza wygrana

W środę tygodnia piłkarze Wisły spotkali się z Chełmianką Chełm. Wygrali, a dwa trafienia zaliczyli nowi gracze.

Starcie odbyło się w kiepskich warunkach atmosferycznych. Płynną grę uniemożliwiał padający śnieg oraz błoto zalegające na sztucznej nawierzchni. Najważniejszym aspektem był fakt, iż żaden z zawodników nie doznał urazu.

Goście budujący zespół niemal od podstaw po odejściu czołowych graczy nastawili się na defensywę. Podopieczni Pawłaka byli zmuszeni do gry w ataku pozycyjnym. Dwukrotnie naszym udało się sforsować obronę Chełmianki i gole zdobyli: Dariusz Brągiel oraz Szymon Stanisławski.

Tuż po zmianie stron „setkę” zmarnował Damian Bernat. W odpowiedzi rywale mieli powody do radości po próbie Pawła

Wójcickiego. Bardzo szybko głową odpowiedział Błażej Cyfert. Przyjezdnych było stać tylko na zmniejszenie rozmiarów porażki. Po kontrze Piotra Owczarzaka pokonał Dominik Dąbrowski.

Wisła Puławy - Chełmianka Chełm 3:2 (2:0)

Bramki: Brągiel 27', Stanisławski 39', Cyfert 63' - Wójcicki 55', Dąbrowski 86'.

Wisła (I połowa): Socha - Cheba, Pielach, Skąlecki, Pigiel, Brągiel, K. Puton, W. Puton, Capała, Zając, Stanisławski. **(II połowa):** Owczarzak - Wolanin, Cyfert, Kiczuk, Barański, Kacprzycki, Kobiałka, Bernat, Zuber, Chudyba, Wojczuk.

Bez goli ze Stalą

Wysokie tempo gry, sporo akcji bramkowych i dużo walki na boisku. To wszystko można było zaobserwować w meczu kontrolnym ze Stalą Kraśnik. Zabrakło tego co najważniejsze - goli. Mimo tego mecz mógł się podobać.

Od pierwszej minuty widać było duże zaangażowanie po



Krystian Puton i spółka ograli Chełmiankę Chełm

obu stronach. Gra była bardzo szybka, na wysokiej intensywności. Najpierw z dystansu strzelał niecelnie Krystian Puton. Chwilę później próbował jego brat Włodzimierz, ale bramkarz końcami palców odbił piłkę. Stal odgryzała się bardzo dobrze wykonywanymi stałymi fragmentami, które po uderzeniach Pawła Kaczmarka wprowadzały sporo zamieszania pod bramką. Po jednej z akcji piłka nawet znalazła się w bramce, ale arbiter słusznie odgwizdał spalonego.

W drugiej odsłonie obaj trenerzy dokonali kilku zmian w składach. Tempo było nieco niższe, ale gra mogła się podobać. Naj-

lepszą okazję do zdobycia gola dla Wisły miał Maciej Wojczuk, po strzale którego piłka trafiła w słupkę, a dobitka Łukasza Kacprzyckiego została odbita przez bramkarza. Goście próbowali tuż przed końcowym gwizdkiem po rzucie wolnym z okolic pola karnego, ale z dośrodkowaniem poradziło sobie nasi obrońcy.

Wisła Puławy - Stal Kraśnik 0:0

Wisła: Kołotyło (46' Socha) - Wolanin (46' Cheba), Pielach (46' Kiczuk), Cyfert, Barański (46' Pigiel), W. Puton (60' Konc),



Spotkanie Wisły mogło się podobać, jednak zabrakło tego, co wszyscy lubią, czyli goli

Skąlecki, K. Puton (70' Brągiel), Zając (60' Chudyba), Brągiel (46' Kacprzycki), Stanisławski (46' Wojczuk).

Kolejny młody

W drugiej połowie spotkania na boisku zameldował się Jakub Konc. 16-latek jest wychowankiem Wisły. W poprzednich starciach minuty otrzymywał jego rówieśnik - Mikołaj Sobich.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Cyfert (Stal Rzeszów), Tomasz Zając (Bałtyk Gdynia), Dominik Cheba (KSZO

Ostrowiec Świętokrzyski), Dariusz Brągiel (Wisła San-domierz), Mikołaj Sobich (z drużyny juniorów).

ODESZLI: Arkadiusz Maksymiuk (rozwiązanie kontraktu), Piotr Zmorzyński (Stal Stalowa Wola), Krystian Żelisko, Konrad Szczotka (obaj wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Piotr Rogala (szuka klubu).

MOGĄ PRZYJŚĆ: Nicholas Kozdroń (New Jersey Institute of Technology Highlanders), Kacper Kołotyło (Odra Opole).

mp

Ciekawy rywal. Dodatkowy sparing

Nie z Orłętami Radzyń Podlaski, a Stalą Rzeszów zmierzają się nasi gracze w okresie przygotowawczym.

Starcie z radzynianami było zaplanowane na 15 lutego. Nic z tego. Dzień wcześniej puławianie zagrają w Stalowej Woli z silnym drugoligowcem. Początek meczu o godz. 14:00. Ponadto 21 lutego w Puławach dojdzie do derbów. Rywalem Wisły będzie Garbarnia Kurów, czyli przedstawiciel lubelskiej Klasy Okręgowej.

PLAN SPARINGÓW

0:0 Pogoń Siedlce

2:3 Broń Radom
3:2 Chełmianka Chełm
0:0 Stal Kraśnik
08.02., Tomasovia Tom. Lub.
14.02., Stal Rzeszów
21.02., Garbarnia Kurów
22.02., Motor Lublin
29.02., Powiślak Końskowola
29.02., Proch Pionki

mp



ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Będziemy świeżsi

Jak oceni Pan starcie ze Stalą?

- To był dobry mecz, jeśli chodzi o charakter. Widzieliśmy dobre tempo gry, jak na sztuczne boisko. Było dużo męskiej gry. Oba zespoły mogły pokusić się o bramki, jednak te nie padły.

Jeśli miałbym się przyczepić, nie zaliczyliście trafienia...

- Nie za wszelką cenę chcieliśmy strzelać bramki. Położyliśmy akcent na grę obronną. Mamy materiał i wyciągniemy wnioski. Sytuacje były, dwie-trzy, ale nic nie wpadło. Zawodnicy bardzo chcieli, ale nogi jeszcze nie

pozwalają. W kolejnych spotkaniach będziemy świeżsi.

Kolejny trening odbędzie się dopiero we środę. Dlaczego?

- Zawsze tak robię. Skończyliśmy pewien podokres pod kątem wytrzymałości i siły. Teraz wejdziemy w szybkość i dynamikę. Organizmy muszą być wypoczęte. Nic nie stracimy, a tylko zyskamy. Teraz odpoczniemy chwilę od siebie. Niektórzy zawodnicy są z Polski. Pojadą do rodzin i chętni wrócą do pracy.



mp

Prezentacja na śniadaniu

W minioną środę piłkarze oraz sztab szkoleniowy mieli cały dzień pracy. Rano pojawili się w gościnnych progach Król Kazimierz Hotel & Spa w Kazimierzy Dolnym.

Rano odbyło się III Śniadanie Biznesu KS Wisły Puławy. Podczas niego odbyła się prezentacja seniorskiej drużyny, prezentacja partnerskich klubów biznesu, nowych klubowiczów oraz firm.



mp

Pamiątkowe zdjęcie uczestników III Śniadania Biznesu Wisły Puławy

Ekipa Dropka z awansem

W miniony weekend zespół Azotów walczył w 1/16 finału Mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. W Olsztynie podopieczni Piotra Dropka wygrali dwa mecze i raz musieli uznać wyższość rywali.

Puławianie na początek rozbili 38:24 Czuwaj Przemysł. W sobotę musieli uznać wyższość mistrza grupy - Szczypiorniaka Olsztyn. Dzień później nasi gracze musieli ograć Agrykolę Warszawa i to zrobili, chociaż do przerwy prowadzili zaledwie jednym trafieniem.

- Turniej należy ocenić pozytywnie. Wykonaliśmy cel nadrzędny, czyli awansowaliśmy do kolejnej rundy. Cieszymy się i czekamy na kolejnych przeciwników. Jesteśmy zadowoleni z postawy w obronie oraz z gry bramkarzy, jednak jest dużo rezerw w ataku. Przez najbliższe dni będziemy musieli podszlifować formę, by w Lubinie powalczyć o kolejną promocję - mówi Piotr Drolek, trener Azotów.

- Nasza obrona w miarę funkcjonowała. Gorzej było z atakiem, o czym szczególnie przekonaliśmy się w meczu z zespołem z Olsztyna. Mogliśmy zwyciężyć, lecz zawiodła nas skuteczność rzutowa. Mamy awans i to jest najważniejsze. Czekamy na kolejne starcia. Chcielibyśmy, by nasza przygoda z mistrzostwami trwała jak najdłużej - dodaje Wojciech Borucki, bramkarz puławian.

MECZE AZOTÓW

Czuwaj Przemysł - Azoty Puławy
24:38 (8:19)

Azoty: Borucki, Stachowiak - Konieczny 7, Kamiński 5, Antoniak 5, Capała 5, K. Janicki 4, Napora 3, Figura 3, Jeżyna 2, Batyra 2, Malinowski 1, Szewczyk 1, Wiącek, Czerwiński.

Szczypiorniak Olsztyn - Azoty Puławy
22:17 (13:11)

Azoty: Borucki, D. Janicki, Stachowiak - Antoniak 6, Konieczny 5, Batyra 2, Napora 1, Szewczyk 1, K. Janicki 1, Wiącek 1, Capała, Jeżyna, Kamiński, Czerwiński, Malinowski, Figura.



Puławianie zaliczyli pozytywny turniej. W Olsztynie odnieśli dwie wygrane i awansowali do 1/8 finału mistrzostw Polski

Azoty-Puławy - Agrykola Warszawa
28:23 (13:12)

Azoty: Borucki, D. Janicki, Stachowiak - Konieczny 10, Batyra 6, K. Janicki 3, Antoniak 3, Capała 3, Wiącek 2, Napora 1, Jeżyna, Kamiński, Malinowski, Szewczyk, Figura, Czerwiński.

WYNIKI TURNIEJU

Czuwaj - Azoty 24:38
Szcypior. - Agrykola 29:15
Agrykola - Czuwaj 34:22
Szcypior. - Azoty 22:17
Azoty - Agrykola 28:23
Szcypior. - Czuwaj 23:24

Podróż do Lubina

Przed zespołem start w 1/8 finału. Od 14 do 16

lutego nasi powalczą w Lubinie.

Puławianie zmierzą się z ekipami: SMS-u Zagłębia Lubin, Orlenu Wisły Płock oraz Gwardii Opole. - Wydaje mi się, że mamy dość silną grupę, ale przed wszystkim wyrównaną. Pojedziemy z myślą o przejściu do kolejnego etapu. Nie będę mówił o wy-

graniu rozgrywek, ale dla nas celem jest awans, co dla nas byłoby dużym osiągnięciem, gdyż z tym rocznikiem nigdy nie dotarliśmy do ćwierćfinałów mistrzostw kraju - mówi Borucki.

mp

Weekend bez punktów 25 osób na starcie

Gracze Cisów przegrali po pięciosetowej walce z liderem z Wojsławic, zaś siatkarze Powiśłaka musieli uznać wyższość białczan.

Od 0:2 do 2:2 i porażka

Siatkarze Cisów ponieśli trzecią porażkę z rzędu. Gracze Jarosława Maciążka postawili się liderowi.

Nałęczowianie przegrywali już 0:2, ale potrafili wrócić do gry. W dwóch kolejnych partiach okazali się lepsi i doprowadzili do tie-breaka. W nim wygrywali już 11:7, później mieli piłkę meczową w górze, jednak przyjezdni zdołali ją obronić, a następnie przypieczętowali zwycięstwo.

Optymizmem może napawać fakt, iż zespół Maciążka potrafił się podnieść i wywalczył punkt, który może mieć duże znaczenie dla końcowego układu tabeli. By zachować jakiegokolwiek szanse na drugie miejsce na koniec sezonu, siatkarze Cisów nie mogą sobie pozwolić na jakąkolwiek stratę punktową.

W weekend nałęczowianie udadzą się do Lublina, by powalczyć z sąsiadem w tabeli - AKS-em Karol KUL.



Zespół Powiśłaka po raz drugi w sezonie musiał uznać wyższość zespołu z Białej Podlaskiej

Cisy Nałęczów - Arka Wojsławice
2:3
(24:26, 17:25, 25:21, 25:23, 14:16)

Cisy: Mateusz Adamiak, Arkadiusz Orlik, Piotr Krysiak, Rafał Marzec, Tomasz Wojnar, Michał Antoszek, Andrzej Bieńko (libero) oraz Grzegorz Kapera, Michał Gałkowski, Paweł Kisiel, Adam Chrzanowski.

W trzech setach

Mecz rozpoczął się w miarę wyrównanie, wynik na początku oscylował wokół remisu.

Niestety im dalej w mecz, tym bardziej zaznaczała się przewaga go-

ści, którzy dobrze serwowali, a nasi kolejny raz mieli problemy w przyjęciu. Przełożyło się to na wynik pierwszego seta. - Drugą partię rozpoczęliśmy fatalnie, za sprawą bardzo trudnego serwisu rozgrywanego z Białej Podlaskiej. Początek seta ustawił go i mimo zmian, nie udało się dogonić rywali - mówi Emil Kapelko, gracz Powiśłaka.

Trzeci set był bardzo wyrównany. Przez większość czasu na tablicy widniał remis. Niestety, w końcówce Akademicy znowu włączyli drugi bieg i ostatecznie wygrali tę partię i cały mecz.

W najbliższy weekend nasi zagrają zaległy mecz z ostatnim w tabeli Tempem Chełm i nadarzy się okazja, by przerwać niemoc.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Wojsławice	8	23	24:4
2.	CKFS Bełżyce	7	14	16:10
3.	AZS AWF Biała Podl.	8	14	18:13
4.	AKS Karol KUL	8	11	15:17
5.	Cisy Nałęczów	7	11	13:14
6.	Powiślak Końskowola	7	4	7:18
7.	Tempo Chełm	7	1	4:21

Powiślak Końskowola - AZS AWF Biała Podlaska
0:3
(21:25, 18:25, 23:25)

Powiślak: Skład: Tomasz Kowalczyk, Michał Chuszcz, Przemysław Kozak, Damian Pietrasiak, Damian Siudaj, Emil Kapelko, Rafał Kozak (libero) oraz Marek Turbiasz, Mateusz Stonio.

III LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Powiślak - AZS AWF 0:3
Tempo - AKS Karol 0:3
Cisy - Arka 2:3
NASTĘPNA KOLEJKA (08.02., godz. 18:00): AZS AWF - Tempo, Arka - CKFIS Bełżyce, AKS Karol KUL - Cisy, Tempo - Powiślak.

W ostatnią sobotę stycznia odbył się pierwszy turniej w ramach tegorocznego Grand Prix Puław w szachach.

Na starcie inauguracyjnej imprezy stanęło 25 zawodników, a w poszczególnych grupach triumfowali: Julita Mączka (dziewczeta do 10 lat), Amelia Woś (kobiety), Filip Tabor (juniorzy) i Tadeusz Taracha (seniorzy).

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĘTA DO LAT 10

1. Julita Mączka (Puławy), 2. Zofia Wołoch (Puławy).

KOBIETY

1. Amelia Woś (Puławy), 2. Paulina Bronisz (Puławy), 3. Aleksandra Rułka (Puławy).

JUNIORZY

1. Filip Tabor (Karczmiska), 2. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 3. Piotr Kopiński (Osiny), 4. Marek Niezbecki (Puławy), 5. Maciej Czopek (Karczmiska).

6. Jan Taracha (Pożóg), 7. Stanisław Sitek (Puławy), 8. Kajetan Taracha (Pożóg), 9. Bartłomiej Miller (Rogów), 10. Piotr Bocianowski (Puławy), 11. Jan Kowalik (Puławy).

SENIORZY

1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Robert Błaziak (Karczmiska), 3. Wojciech Wolszczak (Puławy), 4. Paweł Kruk (Puławy), 5. Radosław Brzozowski (Puławy), 6. Tomasz Siedliski (Chodlik), 7. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 8. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 9. Jakub Bocianowski (Puławy).

Zagraj w lutym

Kolejny turniej odbędzie się 15 lutego. Początek jest zaplanowany na godz. 10. Zapisy będą przyjmowane na pół godziny przed startem zmagania. Rywalizacja odbędzie się tradycyjnie w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach.

mp

Maraton na początek

Ponad 10 godzin trwała inauguracyjna impreza tegorocznego otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym, która na starcie zgromadziła w sumie ponad 60 zawodników.

Podczas pierwszego turnieju zawodnicy rywalizowali w „dorośłych” grupach wiekowych oraz indywidualnym i deblowym turnieju open. Po wielogodzinnych zmaganiach z pewnością najbardziej zadowolony był Mariusz Wołowiecki, który okazał się najlepszy w grupie 16-39 lat oraz open, a w deblu w duecie z Mikołajem Sieronem stanął na najniższym stopniu podium. W pozostałych grupach triumfowali: Robert Baran (40-55 lat), Leszek Bigaj (56 lat i starsi) oraz Marek Taczalski/Dariusz Lewczuk w deblu.

Zagraj w lutym

Kolejny turniej odbędzie się 16 lutego od godz. 10.00 w sali ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

WYNIKI KOŃCOWE

MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

1. Mariusz Wołowiecki (LOB Dęblin), 2. Dominik Maciąg (Heksa Niedrzwica), 3. Dominik Joński (Dęblin), 4. Adrian Kacperski (Błękitni Leopoldów),



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagani

5-6. Andrzej Król (Żelechów), Mikołaj Wojciechowski (Górne), 7-8. Emil Matraszek (Końskowola), Piotr Bocian (Puławy), 9-12. Artur Słomka (Heksa Niedrzwica), Rafał Gzubicki (LOB Dęblin), Artur Całka (Okrzeja), Andrzej Górka (LOB Dęblin), 13-16. Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Dawid Koral (Witoszyn), Mariusz Dydo (Puławy), Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), 17-23. Damian Kamiński (Bełżyce), Karol Grabowski (Piotrawin), Marcin Żaczek (Żelechów), Bartłomiej Kramek (Orzeł Komaszyce), Przemysław Król (Żelechów), Rafał Sierko (Bełżyce).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Robert Baran (Lubartów), 2. Rafał Ostrowski (Lublin), 3. Leszek Gawidziel (Puławy), 4. Krzysztof Moszczyński (Skoki), 5-6. Mariusz Cyrankiewicz (Lublin), Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 7-8.

Piotr Mitruczuk (Puławy), Radosław Poświatowski (Puławy), 9-12. Marek Ciurkowski (Puławy), Dariusz Ciołek (Błękitni Leopoldów), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Artur Zajac (Puławy), 13-16. Tomasz Ciurkowski (Puławy), Wojciech Prokopiak (Idalin), Andrzej Bichta (Niemce), Kazimierz Matraszek (Wronów), 17-19. Krystian Mateusiak (Wojcieszków), Ryszard Zawadzki (Puławy), Sławomir Kiljan (Idalin).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI

1. Leszek Bigaj (Lublin), 2. Dariusz Lewczuk (Świdnik), 3. Krzysztof Grabowski (Piotrawin), 4. Marek Taczalski (Zakrzówek), 5-6. Waldemar Pańczyk (Puawy), Bogdan Grzybek (Chodel), 7-8. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Marek Płachta (Kozienice), 9-12. Tadeusz Berliński (Puławy), Stanisław Kowalczyk (Puławy), Leszek

Matraszek (Końskowola), Bogdan Kotulski (Puławy).

OPEN

1. Mariusz Wołowiecki, 2. Piotr Bocian, 3. Robert Baran, 4. Leszek Gawidziel, 5-6. Mariusz Dydo, Emil Matraszek, 7-8. Krzysztof Moszczyński, Radosław Poświatowski, 9-12. Dominik Joński, Marek Taczalski, Mikołaj Sieroń, Adrian Kacperski, 13-16. Artur Król, Dawid Koral, Piotr Mitruczuk, Bogdan Grzybek, 17-24. Mariusz Cyrankiewicz, Leszek Bigaj, Dariusz Smaga, Dariusz Ciołek, Marek Płachta, Damian Kamiński, Dominik Maciąg, Rafał Gzubicki, 25-32. Krystian Mateusiak, Waldemar Pańczyk, Andrzej Bichta, Michał Wojciechowski, Artur Zajac, Kacper Woźniak, Artur Całka, Andrzej Górka, 33-48. Ryszard Zawadzki, Krzysztof Grabowski, Sławomir Skrzęta, Wojciech Pro-

kopiak, Marcin Żaczek, Tomasz Ciurkowski, Stanisław Kowalczyk, Dariusz Lewczuk, Marek Ciurkowski, Jacek Kępka, Sylwester Jasiocha, Bartłomiej Kramek, Michał Rutyna, Artur Słomka, Rafał Ostrowski, Tadeusz Berliński, 49-57. Kazimierz Matraszek, Karol Grabowski, Miłosz Wójcik, Damian Fryczykowski, Przemysław Król, Rafał Sierko, Szymon Maciąg, Bogdan Kotulski, Sławomir Kiljan.

DEBEL

1. Marek Taczalski i Dariusz Lewczuk, 2. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 3. Mariusz Wołowiecki i Mikołaj Sieroń, 4. Emil Matraszek i Kacper Woźniak, 5-6. Michał Wojciechowski i Rafał Osteowski, Dominik Maciąg i Artur Słomka, 7-8. Leszek Bigaj i Sylwester Jasiocha, Leszek Gawidziel i Dawid Koral, 9-12. Bogdan

Grzybek i Dariusz Smaga, Jacek Kępka i Kazimierz Matraszek, Adrian Kacperski i Dariusz Ciołek, Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 13-16. Piotr Mitruczuk i Marek Ciurkowski, Andrzej Król i Przemysław Król, Mariusz Cyrankiewicz i Andrzej Bichta, 17-24. Andrzej Górka i Rafał Gzubicki, Artur Zajac i Leszek Matraszek, Krzysztof Grabowski i Karol Grabowski, Damian Kamiński i Rafał Sierko, Damian Fryczkowski i Szymon Czosnyka, Dominik Joński i Tadeusz Berliński, Paweł Ciszewski i Franciszek Łuczuk, Wojciech Prokopiak i Sławomir Kiljan, 25-28. Stanisław Kowalczyk i Bogdan Kotulski, Artur Całka i Marcin Żaczek, Michał Rutyna i Jakub Gajewski, Szymon Maciąg i Miłosz Wójcik.

mp

Znamy mistrzów Puławy



W hali Puławskich Kortów Tenisowych odbyły się Halowe Mistrzostwa Puław w tenisie dla dzieci i młodzieży. Turniej rozegrany został w kilku grupach wiekowych. Najlepsi zawodnicy zostali udekorowani pucharami i dyplomami, a dla wszystkich startujących wręczono nagrody sportowe. Zmagania zostały dofinansowane przez Miasto Puławę.

WYNIKI KOŃCOWE

CHŁOPCY 12-16 LAT

1. Franciszek Jańczak, 2. Mateusz Malec, 3. Krzysztof Krzywicki, 4. Michał Koniarz, 5. Gustaw Skowron.

CHŁOPCY 12-16 LAT (gr. średniozaawansowana)

1. Kacper Wójcicki, 2. Stanisław Górnik, 3. Seweryn Grodzicki, 4. Maciej Maciąg, 5. Konrad Wójcicki, 6. Jan Głowacki, 7. Szymon Kuta, 8. Jan Kowalik, 9. Bartłomiej Woźniak.

DZIECI DO LAT 8

1. Miłosz Gogacz, 2. Nina Rezczyk, 3. Karina Figura.

DZIECI DO LAT 9

1. Maciej Mielczarski, 2. Bruce Wojciechowski, 3. Aleksandra Gębał, 4. Monika Jagiełło, 5. Nadia Stefanowicz.

DZIEWCZĘTA 11-13 LAT

1. Lena Sułek, 2. Aleksandra Kuta, 3. Marika Juraś, 4. Zofia



Buzala, 5-7. Łukasz Maciąg, Wiktoria Bajnóg, Aleksandra Mazur.

DZIEWCZĘTA 12-14 LAT

1. Natalia Kowal, 2. Oliwia Głos, 3. Maria Bartoszek.

mp



STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126Gmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

– Zostaję dalej w Janowcu. Będę zarządzał dużą restauracją – mówi były dyrektor GOK-u

Łukasz Skowyra idzie w ślady Magdy Gessler

Od początku lutego Łukasz Skowyra nie jest już dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu. Był nim przez pięć lat. W tym czasie „Wspólnota” relacjonowała wiele ciekawych wydarzeń, które odbyły się z inicjatywy dyrektora. Dziś podsumowujemy jego pracę i pytamy o dalsze plany.

Byłeś związany bardziej ze sportem. Jesteś absolwentem AWF. Grałeś w Sero-komli Janowiec. Dlaczego zdecydowałeś się na pracę w kulturze?

Rzeczywiście od najmłodszych lat moje życie było związane ze sportem, najpierw jako zawodnik, później trener, a aktualnie ze względu na nadwagę zostało mi bycie działaczem sportowym (śmiech). W rozpoczęciu pracy w kulturze było dużo przypadku, ale dzięki swojej wcześniejszej działalności z dziećmi miałem pomysł, jak mogę to wszystko rozwijać. Dużo było obaw, nie tylko moich, ale i mieszkańców, czy będę umiał się w nowej rzeczywistości odnaleźć. Strzeliło 5 lat i chyba można powiedzieć, że dałem radę.

Jak wspominasz początek pracy w GOK-u?

Jak mawiał klasyk: „Jeżeli robisz to, co kochasz – nie przepracujesz ani jednego dnia w swoim życiu” więc teraz mogę powiedzieć, że ja nie pracowałem, tylko się dobrze bawiłem. Poważnie mówiąc z perspektywy czasu moje początki można nazwać pospolitym ruszeniem. Jako człowiek, który od urodzenia wychowywał się i mieszkał na terenie gminy Janowiec, wiedziałem, jakie są potrzeby lokalnej społeczności. Od początku duży nacisk położyłem na pracę z dziećmi, młodzieżą oraz seniorami. Bardzo zależało mi na tworzeniu nowych grup artystycznych oraz wspieraniu już istniejących stowarzyszeń takich, jak LKS Serokomla Janowiec, Koła Gospodyń Wiejskich,

Związek Emerytów itp. Chciałem cały czas dążyć do tworzenia nowych wydarzeń, które przyciągną zarówno mieszkańców, jak i turystów do naszej gminy.

No właśnie. Wiele osób przyznaje, że odkąd zostałeś dyrektorem GOK-u gminna kultura ożyła. Zgadzasz się z tym? Wcześniej podobno nie było tylu atrakcji dla mieszkańców i turystów.

Nieskromnie mówiąc chyba muszę się z tym zgodzić. Analizując ostatnie tygodnie i falę ludzi, którzy do mnie przychodzili i dzwonili okazując swoje niezadowolenie z mojej decyzji o odejściu, to stwierdzam, że warto było działać dla tych ludzi. Jest to dziwne, to co powiem, ale mi zawsze zależało najbardziej na tym, żeby ludzie zapamiętali moją działalność, a dzieci i młodzież w wieku dorosłym wspominała pozytywnie te działania, które dla nich organizowałem i wspólnie przeżywałem. Po prostu moja aktywność była szczerą i przez to dobrze się z nimi czułem.

W trakcie Twojego dyktowania metamorfozę przeszedł budynek ośrodka.

Łatwo było to zrealizować?

Metamorfoza to może za duże słowo, ale rzeczywiście ośrodek został zmodernizowany. Ale to nie tylko moja zasługa, lecz również mojego poprzednika oraz ludzi, którzy wsparli te zmiany. Mam tu na myśli Wójta Gminy Janowiec, pracowników urzędu oraz radnych gminnych, którzy w tamtym czasie byli decyzyjni i wspierali każdą moją inicjatywę. Udało się również niedawno, dzięki współpracy z Janowca, wyposażyć zaplecze kuchenne, więc jak widać wiele osób działa do jednej bramki i dlatego odnoszenie sukcesów jest o wiele prostsze. Oczywiście przy każdej większej inwestycji, tym bardziej za pieniądze unijne, jest wiele problemów. Trzeba połączyć i ułożyć wiele klocków, aby się to udało, ale taka jest rola każdego dyrektora, gospodarza, aby zapewnić



Łukasz Skowyra z córeczkami Celiną i Lidią na gminnych dożynkach w Janowcu w 2019 roku z artystkami z zespołu ludowego

jak najlepsze warunki zarówno dla osób korzystających z tych pomieszczeń, jak również osób, które tam pracują.

W ostatnich latach pod skrzydłami GOK-u działalność rozpoczęło wiele nowych grup artystycznych. To również niewątpliwym sukces GOK-u. Mieszkańcy chętnie angażują się w taką działalność?

Chciałbym zaznaczyć, że to nie jest tylko sukces GOK-u. Jest to sukces nas wszystkich chcących działać na terenie gminy Janowiec. Moim zadaniem było znaleźć tych ludzi i włączyć ich do wspólnej gry. Dzięki tym zabiegom w krótkim czasie powstał zespół wokalny Promienie, grupa teatralna Scena Ruchu oraz zespół tańców polskich Rosa. Moim zdaniem mamy bardzo wielu utalentowanych mieszkańców w różnych dziedzinach, którzy chcą się angażować zarówno w GOK-u, jak i w innych grupach działających na sołectwach. Trzeba pamiętać, że nasza gmina jest jedną z najmniejszych w powiecie, ale jeżeli byśmy przeanalizowali osoby działające w różnych kulturalnych dziedzinach na ogólną liczbę mieszkańców, to śmiało mogę powiedzieć, że bylibyśmy w powiatowym czubie.

Przez te lata odbyło się wiele ciekawych zajęć dla dzieci i dorosłych. To zarówno stałe propozycje cotygodniowe – angielski, zumba – jak i specjalne warsztaty np.

z surwiwalu. Czym kierujesz się przy wymyślaniu takich ciekawych propozycji dla mieszkańców?

Może to śmieszne, ale przy organizacji większości zajęć wybierałem takie, w których sam bym z chęcią wziął udział i takie, które będą atrakcyjne dla młodego pokolenia. Przebywając dużo z dziećmi starałem się ich słuchać i rozumieć nowe trendy, tak żeby ta oferta była dla nich atrakcyjna. Z drugiej zaś strony przy organizowaniu wydarzeń dla seniorów pomagał fakt, że wychowywałem się w domu wielopokoleniowym i również wiedziałem, jak się zachować z osobami starszymi ode mnie i jakie mają potrzeby. Dzięki temu nie męczyło mnie przebywanie z żadną z tych grup, wręcz przeciwnie często namawiałem do dłuższego przebywania na takich zajęciach.

Co było największym wyzwaniem, problemem dla dyrektora Skowyry?

Zacznę na wesoło. Moim wyzwaniem było nauczyć się wszystkich imion i nazwisk mieszkańców gminy oraz gdzie mieszkają i sądzę, że w tym temacie mógłbym się mierzyć z listonoszem. Sporym wyzwaniem zarówno finansowym, organizacyjnym i logistycznym była organizacja przedstawień teatralnych na zamku w Janowcu. Fundamentem tego działania była ponad 50 osobowa grupa naszych mieszkańców, którzy tworzyli te przedstawienia i występo-

wali na scenie. Pamiętam, że był to spory wysiłek. Jednego roku po próbie generalnej dzień przed występem musiało mnie ratować zastrzykami. Na szczęście wszyscy stanęli na wysokości zadania i przedstawienie wyszło bardzo dobrze. Muszę przyznać, że większe problemy mnie na szczęście omijały. Jedyne, na co mogę ponarzekać to grube ściany w GOK-u. Brak w nim zasięgu telefonii komórkowej, więc to jak widać blady temat.

Jesteś mężem, masz dwie córeczki. Czy pracę dyrektora łatwo było godzić z życiem rodzinnym? Nieraz na gminnych imprezach towarzyszyły Ci wszystkie Twoje kobiety – córki, żona, mama, siostra.

Jeżeli pracowałem 8 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu, to by to było proste do pogodzenia. Niestety nie umiałem tak pracować. Przy połączeniu z działalnością społeczną w różnych stowarzyszeniach, a szczególnie w klubie sportowym, często zadawano mi pytanie „a kiedy Ty w domu bywasz, co na to Twoja żona”. Na szczęście żona wychowała się w domu, gdzie ojciec był równie aktywny społecznie i rozumie, że zamiast w weekend wspólnie kosić trawnik, to mam inne wcześniej zaplanowane działania. Starałem się angażować rodzinę w różnego rodzaju wydarzenia, ponieważ mogliśmy być wtedy razem, a dodatkowo mi pomagali. Moje córki są już coraz większe, więc również zaczynają ze mną jeździć na różnego rodzaju wyjazdy, aby patrzeć jak będą uczestnikami obozów sportowych, które organizuję.

W czasie pracy w GOK postanowiłeś zabiegać, z sukcesem, o mandat radnego powiatowego. Co Cię do tego skłoniło?

Przyznam się, że chciałem sprawdzić, jak moja działalność odbierana jest przez mieszkańców, czy mają mnie dosyć, czy widzą we mnie osobę godną swego głosu. Przeszkoda

w tym przypadku było to, że mimo propozycji nie chciałem się wiązać z żadną partią polityczną. Dopiero gdy pojawiła się możliwość startu na bezpartyjnej liście (Komitet Samorządowy Janusza Grobla – przyp. red.) to wtedy postanowiłem się sprawdzić.

Jakie masz dalsze zawodowe pomysły na siebie? Czy dalej będzie to coś związanego z kulturą, sportem i turystyką?

Jestem jeszcze w takim wieku, że mogę się sprawdzić w innej roli. Chcę zobaczyć, czy jestem naprawdę dobry, czy tylko dotychczas miałem szczęście. Mimo różnych plotek mogę powiedzieć, że zostaję dalej w Janowcu. Będę prowadził i zarządzał dużą restauracją połączoną z salą bankietową i apartamentami. Oczywiście, jak to wcześniej było, nie będę się zamykał w pewnych ramach, w tym przypadku gastronomicznych. Planuję działać na polu organizacji różnego rodzaju imprez okolicznościowych oraz kulturalnych. Będę chciał wykorzystać dotychczasowe doświadczenie i promować w Polsce i świecie naszą kochaną gminę, zarówno kulinarnie jak i turystycznie.

Z czym teraz będzie się musiał zmierzyć Twój następca na stanowisku dyrektora GOK?

Wydaje mi się, że trzeba zrobić odświeżenie pewnych spraw. Są tematy, które powoli się wypalają, niektóre trzeba przemodelować. Mam przygotowaną pełną listę rzeczy, o których poinformuję mojego następcę, więc jeżeli będzie chciał, to z tego skorzysta. Trzeba pamiętać również o turystach, bo jest ich u nas coraz więcej i jak widać jest to trend wzrastający i jedna z możliwości rozwoju naszej małej ojczyzny, dlatego trzeba to również stymulować. Najważniejsze, żeby był sobą i żeby ta praca go nie męczyła, to wtedy będzie to z pożytkiem dla całej naszej gminy.

Kamil Wąsik

Wciąż można na nią głosować w naszym plebiscycie na Człowieka Roku Ziemi Puławskiej

Natalia żegna się z The Voice Kids

Natalia Kosmowska z Opatkowic w gminie Puławy w sobotę odpadła z telewizyjnego show The Voice Kids 3. Choć zdaniem wielu osób, nawet samego Dawida Kwiatkowskiego, zaśpiewała najlepiej spośród trójki uczestników, piosenkarz nie zaprosił jej do dalszego etapu show.

Imagine ostatecznie spодobało się Natalii

– Powiedziałam mamie, że pewnie będę miała taką piosenkę bardziej żywiołową, a okazało się, że to ballada – mówiła w krótkim wywiadzie w programie Natalia, tuż po tym, gdy okazało się, że zaśpiewa piosenkę „Imagine” Johna Lennona.

– To taka piosenka, w której nie wygra ten, kto najgłośniej i najwyżej zaśpiewa, tylko ten kto przekaże najwięcej historii – stwierdził Dawid Kwiatkowski, trener drużyny, w której występowała Natalia.

Razem z dwunastolatką z Opatkowic występowała Ola Tracz i Beniamin Nowakowski. Chociaż między młodymi wokalistami widać było przyjaźń, zgodnie z nazwą tego etapu show to była bitwa i tylko jedno z nich mogło przejść dalej.

– Na początku byłam trochę nieprzekonana, ale jak poprobowałam, pochwyciłam, to już na sto procent jestem przekonana do tej piosenki, że to jest właśnie dla nas – stwierdziła Natalia chwilę przed



Natalia (z prawej) świetnie wypadła w piosence „Imagine” Lennona i nawet sam Dawid Kwiatkowski przyznał, że była najlepsza. Do dalszego etapu show juror zaprosił jednak Beniamina (w środku)

występem. I faktycznie zaśpiewała najlepiej z całej trójki – najbardziej dojrzałe, świadome korzystając z ozdorników.

Baron: Kupuję twoją płytę!

Występ Natalii zrobił duże wrażenie na jurorach. Bardzo ożywił się Baron i Tomson, którzy podczas poprzedniego etapu show byli mniej wylewni.

– Beniamin, jestem twoim fanem od etapu przesłuchań, absolutnie całej twojej postaci, talentu, zainteresowań. Natomiast dzisiaj po prostu zjadła mnie, nie spodziewałem się, Natalka Kosmowska. Kupuję twoją płytę, jestem twoim fanem – stwier-

dził Baron.

– Każdy z was reprezentuje co innego swoim głosem. Tak samo wysoki poziom całej trójki, no ale Natalka, Matko Boska! – dodał Tomson.

Zaśpiewała najlepiej, ale odpadła

Dawid Kwiatkowski musiał zdecydować, kto przejdzie dalej.

– Natalia, nie wiem czy pamiętasz, ale tylko ja obróciłem się podczas przesłuchań. Ale już wiecie, czemu to zrobiłem. Pokazałaś, że godnie możesz reprezentować drużynę Dawida. Naprawdę – stwierdził piosenkarz, po czym

przeszedł do ogłoszenia werdyktu. Wybrał Beniamina.

– Pamiętajcie, że to nie jest koniec. To jest idealny start waszej kariery. Każdy chciałby zacząć w The Voice Kids. Najlepiej zaśpiewała Natalia, ale czuję, że Benio, możesz mi pokazać jeszcze więcej w Sing-Offach – stwierdził Kwiatkowski. Dokonał chyba jednak złego wyboru, bo ostatecznie Beniamin nie załapał się do finałowego etapu programu. Czy to udało się Natalce? Z jej warsztatem pewnie tak, ale już się tego nie dowiemy.

Kamil Wąsik

Kolejne przypadki ASF wokół Puław

Mimo że powiat puławski oficjalnie nie został jeszcze uznany za obszar zagrożenia coraz częściej znajdują się padłe dziki. Pod koniec stycznia myśliwi odnaleźli kolejne zarażone wirusem dwie sztuki.

Zagrożenie związane z Afrykańskim Pomorem Świń nie jest nowością we wschodniej części naszego kraju. Od dłuższego czasu teren ten oznaczony został jako tzw. obszar ochronny. Tam, gdzie zagrożenie jest najwyższe lub wystąpił przypadek choroby wśród świń wprowadzono obszary zagrożenia. Powiat puławski jak na razie uznany jest jedynie za obszar objęty ograniczeniami, ale nie oznacza to, że tereny zagrożone z nami nie sąsiadują. Najbliżej naszych terenów ASF był w czerwcu 2018 roku, kiedy część gminy Baranów jako sąsiadującej z gminami powiatu lubartowskiego została zakwalifikowana tzw. obszaru zagrożonego, a strefa ochronna automatycznie przesunęła się na sąsiadujące z nią gminy. Władze gminy Baranów zostały zobligowane do oznaczenia terenu. Na ulicach wjazdowych na zagrożony teren pojawiły się tablice z napisem: Afrykański

Pomór Świń Obszar Zagrożony.

Problem nie zniknął, a choroba ujawnia się coraz częściej wśród padłych dzików. Każdego miesiąca myśliwi znajdują kolejne przypadki padłych zwierząt. Do listopada znaleziono ich dwanaście. Ostatnie komunikaty informują o kolejnych przypadkach. W ostatnich dniach stycznia Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał zawiadomienie o wystąpieniu choroby u padłego dzika znalezionego we Wronowie w gminie Końskowola. Kolejny przypadek odnotowany został w gminie Żyrzyn. Padłe zwierze zostało odnalezione na łące w Kośminie.

W minionych miesiącach chore dziki znajdowane były również w okolicach Młynek, Wronowa, Bałtowa, Borysowa, puławskiej Michałówki oraz w okolicy wiaduktu kolejowego na Lubelskiej w samych Puławach, czy w pobliżu węzła drogowego w Żyrzynie.

Lekarze weterynarii od wielu miesięcy powtarzają jak mantrę, że padłe zwierzęta trzeba szybko odnajdować i utylizować, aby wirus nie miał możliwości dalszego rozprzestrzeniania się. Bez wątpienia jest on w naszej bliskiej okolicy i rolnicy muszą ciągle uważać, by nie wszedł do ich gospodarstw. Dlatego tak ważne jest przestrzeganie wszystkich obstrzeżeń wydawanych przez lekarzy weterynarii i stosowanie mat dezynfekcyjnych.

Monika Głos-Oszatowska

Zamiast jednego policja zgarnęła dwóch

Puławscy funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Przy okazji wpadł jego znajomy, który miał przy sobie narkotyki.

W ubiegły piątek puławscy policjanci podjęli działania zmierzające do zatrzymania 25 - letniego mężczyzny poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności. Jeden z dzielnicowych uzyskał informacje, gdzie może przebywać poszukiwany mężczyzna. Wspólnie z policjantami z patrolówki, dzielnicowy pojechał do jednego z mieszkań na terenie Puław. Okazało się, że w mieszkaniu faktycznie przebywał poszukiwany 25 - latek. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Poza nim, w mieszkaniu znajdowało się kilka innych osób, dobrze znanych policjantom.

podkom. Ewa Rejn-Kozak KPP w Puławach

Za posiadanie suszu marihuany, mężczyzna usłyszał już zarzut. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3

– Mundurowi wylegitymowali znajomych poszukiwanego, a ich uwagę szczególnie zwrócił jeden z nich, 31-latek. Jak się okazało, słusznie - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i kontynuuje:

– Mężczyzna miał przy sobie susz marihuany. W ten sposób, zarówno on, jak i jego kolega trafili do policyjnego aresztu.

W toku dalszych czynności okazało się, że 31-latek posiada również tabletki, mogące zawierać zabronioną substancję psycho-

pową. Co dokładnie znajduje się w ich składzie wyjaśnią badania w laboratorium kryminalistycznym.

– Za posiadanie suszu marihuany, mężczyzna usłyszał już zarzut. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, grozi za to kara pozbawienia wolności do lat 3 - wyjaśnia podkom. Ewa Rejn-Kozak.

Poszukiwany przez funkcjonariuszy 25-latek trafi niebawem do zakładu karnego za przestępstwo groźb, które popełnił w przeszłości.

Monika Głos-Oszatowska

Policja zwiększa kontrole. Piraci drogowi tracą prawo jazdy

1 lutego był bardzo pechowym dniem dla trzech piratów drogowych. Podczas kontroli przeprowadzonej przez puławską drogówkę w miejscowości Góry trzech kierowców straciło prawo jazdy.

Po wypadku śmiertelnym, do którego doszło dwa lata temu, w miejscowości Góry w gminie Markuszów mieszkańcy miejscowości oznaczają to miejsce na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa jako szczególnie niebezpieczne. Policja nie traci czujności i ma je również pod szczególnym nadzorem.

Konsekwencją takiego działania są często przeprowadzane w tym miejscu kontrole drogowe. Podczas jednej z nich 1 lutego okazało się, że nie brakuje chętnych kierowców, by na tym odcinku łamać przepisy. Prosta i równa droga powoduje, że kierowcy jeżdżą zbyt szybko, powodując znaczne zagrożenie w ruchu drogowym. Pokłósiem przeprowadzonej tego dnia kontroli drogowej była utrata przez trzech kierowców prawa jazdy.

Pierwszym z kierowców, który wpadł na zbyt szybkiej jeździe był 30-letni mieszkaniec gminy Lubartów. Mężczyzna jechał samochodem marki renault z prędkością 124 km/h, w miejscu, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h.

Niefrażliwością i łamaniem przepisów drogowych

w tym miejscu wykazały się również dwie kobiety. 38-latek z Puław jechał peugeotem z prędkością 117 km/h, a niedługo później 29-latek z gminy Lubartów samochodem marki rover przekroczył dopuszczalną w obszarze zabudowanym prędkość o 58 km/h.

– Wszyscy kierujący, zgodnie z obowiązującymi przepisami, na trzy miesiące stracili prawo jazdy, a ich konta zasiliło 10 punktów karnych - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

– Wszyscy zostali także ukarani wysokimi mandatami karnymi.

Monika Głos-Oszatowska

Kolejny zabytkowy budynek odzyskał dawny blask

Dom z Modliborzyc już gotowy

Wielki remont konserwatorski w kazimierskim Muzeum Nadwiślańskim powoli zbliża się do końca. Właśnie zakończył się odbiór techniczny pierwszego z wyremontowanych obiektów – Domu Wójtowskiego z Modliborzyc. W tym miesiącu przeprowadzą się do niego pracownicy muzeum.

Gruntowna modernizacja

Dom Wójtowski z Modliborzyc był jednym z obiektów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, odnowionym w ramach remontu konserwatorskiego. Obiekt przeszedł kompleksową modernizację. Pracami konserwatorskimi objęto elewację zewnętrzną budynku (wymiana oszalowania), przeprowadzono remont pokrycia dachowego (drewnianego gontu) oraz remont pomieszczeń. Odnowiono i odświeżono elementy drewniane m. in. stropy, podłogi, stolarkę okienną i drzwiową. Wy-



Choć nie ma tu żadnych wystaw, Dom Wójtowski z Modliborzyc pełni w Muzeum Nadwiślańskim ważną funkcję zaplecza. W nim znajdują się biura i pracownie Oddziału Przyrodniczego oraz Działu Archiwum i Biblioteki MNKD

mieniono instalacje. Wokół domu przeprowadzono część nasadzeń, będących zapowiedzią powstającego obok ogrodu edukacyjnego, oraz wzniesiono nowe ogrodzenie.

Ważne zaplecze muzeum

Dom z Modliborzyc w Kazimierzu jest od lat 70. XX Wieku.

Trafił tu w wyniku relokacji. Nie służy ekspozycjom muzealnym, ale pełni w Muzeum Nadwiślańskim ważną funkcję miejsca pracy merytorycznej. W nim znajdują się biura oraz pracownie Oddziału Przyrodniczego oraz Działu Archiwum i Biblioteki MNKD. Już w lutym pracownicy tych działów powrócą do zmo-

dernizowanego obiektu.

– Odbiory techniczne kolejnych obiektów będą przeprowadzane sukcesywnie. Będziemy o tym regularnie informować wszystkich kibicujących projektowi – zapowiada MNKD.

Finał modernizacji do września

Remont konserwatorski i modernizacja ekspozycji w wybranych zabytkowych obiektach Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym został przedłużony do 31 sierpnia 2020 roku. Zadanie jest współfinansowane przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowity koszt realizacji projektu przekracza 17 milionów złotych. Oprócz Domu z Modliborzyc projekt dotyczy także Kamienicy Celejowskiej, Domu Kuncewiczów, Dworu z Gościeradowa oraz Spichlerza Ulanowskiego.

Kamil Wąsik

Co? Gdzie? Kiedy?

Przyjdź i posłuchaj romantycznych utworów z okazji Walentynek

„Spotkanie ze strofami” w MDK

W najbliższą środę 5 lutego w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach odbędzie się spotkanie z poetką, Marzeną Romańczuk. Zaproszony gość jest absolwentem UMCS w Lublinie o specjalności pedagogika i logopedia. Pani Marzena wydała mnóstwo tomików poetyckich np. „Zapach tęczy”, „W obłokach” czy „W słońcu i w deszczu”. Romańczuk była uhonorowana przez starostę powiatu puławskiego Doroczną Nagrodą w Dziedzinie Kultury (2013, 2017), a przez wójta gminy Medalem Jubileuszowym w uznaniu dotychczasowego dorobku twórczego oraz zasług na rzecz rozwoju kultury i sztuki w Gminie Puławy (2018). Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16.00.

Kolejna zabawa dla seniorów

Zapraszamy wszystkie starsze osoby 9 lutego na Wieczorek Tanceczny Klubu Seniora w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Przez 6 godzin seniorzy będą bawić się do późnych godzin wieczornych. Spotkanie będzie trwało od 16.00 do 22.00. Wstęp bezpłatny.

Piosenki o miłości

A teraz coś dla par, które nie mają jeszcze planów na dzień św. Walentego. 14 lutego w klubie muzycznym Lawa odbędzie się koncert walentynkowy. Uczestnicy będą mogli wysłuchać najpiękniejszych piosenek o miłości, a na scenie wystąpią wokaliści Michała Matrasa oraz Puławska Orkiestra Dęta. Bilet kosztuje 25 zł.

Koncert Andre Rieu w Nałęczowie

Gratka dla wielbicieli holenderskiego dyrygenta i skrzypka. Z okazji 70. urodzin króla walca 19 lutego Kino „Cisy” wyemituje jego koncert zatytułowany „Andre Rieu”. 70 lat młodości”. Bilety w cenie 30 zł normalny i 25 ulgowy do nabycia w kasie kina. Początek seansu o godz. 19.00.

Występ Kabaretu Ciach

Satyrycy wystąpią 7 marca o godz. 20.00 na scenie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w kasie NOK. Szczegóły pod numerem tel. 81 501 40 69.

DK/MP

Nie ma czym oddychać? Dzwon po Eko-Patrol

Zanim wyjdiesz na spacer sprawdź jakość powietrza. Gdy przypuszczasz, że ktoś spala odpady, wezwij EKO-PATROL, a Straż Miejska sprawdzi, czym mieszkańcy palą w piecu.

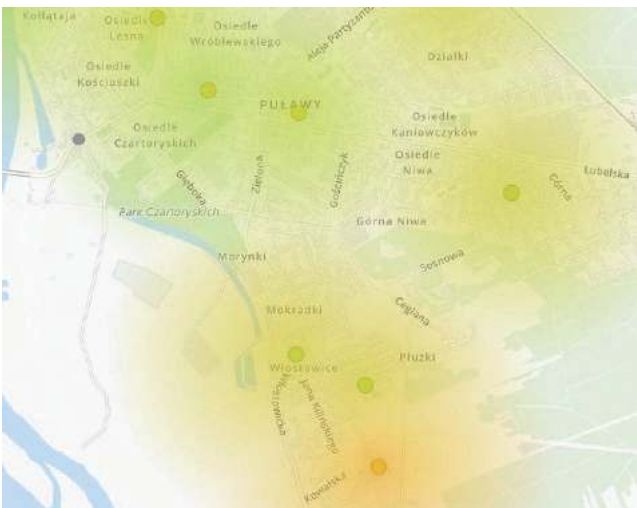
Sprawdź w internecie, czy iść na spacer

Choć w Puławach jest czystiej niż w największych miastach Polski, to czasami zdarza się, że i u nas również występują szkodliwe pyły. W ostatnim czasie, zwłaszcza w godzinach wieczornych stan powietrza w naszym mieście zdecydowanie nie sprzyja spacerom. Wyraźnie czuć było gryzący dym. Najgorsza sytuacja panowała w centrum oraz na Włostowicach.

W Puławach obecnie znajduje się 10 czujników mierzących stężenia szkodliwych pyłów. Dzięki specjalnej aplikacji - Airly puławianie na bieżąco mogą kontrolować jakość powietrza w mieście, wybierając odpowiednią porę na spacer.

Straż Miejska wkracza do akcji

W okresie zimowym, gdy mają wątpliwości co do jego stanu, swoimi spostrzeżeniami mogą podzielić się ze strażnikami



Mieszkańcy Puław mogą sprawdzać powietrze za pomocą aplikacji Airly.eu. Ta na mapie pokaże, gdzie stężenie szkodliwych pyłów jest największe i czy warto w danej chwili wychodzić z domu

miejskimi, pracującymi w EKO-PATROLu. Ten działa od poniedziałku do piątku w godzinach 6:00-22:00.

- Jednym z zadań EKO - PATROLu jest badanie jakości powietrza w sezonie grzewczym. Na wyposażeniu Straży Miejskiej jest urządzenie do badania jakości powietrza. Funkcjonariusze w wyznaczonych miejscach badają jakość powietrza na terenie Puław. Zgłoszenia, które dyżurny Straży Miejskiej otrzymuje od mieszkańców dotyczą głównie dymu unoszącego się z kominów. Sugestia zgłaszających jest taka, że termicznie przekształcane są odpady - opowiada Grzegorz Surowiecki ze Straży Miejskiej

w Puławach.

Szef puławskich strażników przyznaje, że gorsze powietrze może powstawać także ze złego procesu palenia w piecach przez właścicieli domów jednorodzinnych.

- Mieszkańcy korzystający z pieców bardzo często od razu po rozpaleniu zasypują go węglem uruchamiając dmuchawy. To powoduje duże zadymienie z komina. Jeżeli mamy takie zgłoszenia, funkcjonariusze dokonują kontroli kotłowni. W tym sezonie grzewczym nie stwierdzono nieprawidłowości z tym związanych - przyznaje Surowiecki.

Jak można bezpośrednio skontaktować się z EKO-PATROLEM?



Grzegorz Surowiecki
p.o. Komendanta Straży Miejskiej w Puławach

Jeżeli mieszkańcy mają podejrzenie, że ktoś może palić odpadami lub materiałami do tego nie przeznaczonymi, w/w fakt można zgłosić do dyżurnego Straży Miejskiej pod nr 986. Patrol dokona kontroli kotłowni i sprawdzi, czym jest palone

- Jeżeli mieszkańcy mają podejrzenie, że ktoś może palić odpadami lub materiałami do tego nie przeznaczonymi, w/w fakt można zgłosić do dyżurnego Straży Miejskiej pod nr 986. Patrol dokona kontroli kotłowni i sprawdzi, czym jest palone - mówi Grzegorz Surowiecki.

Za nieprzestrzeganie zasad mieszkańcy mogą otrzymać od Straży Miejskiej mandat w wysokości do 500 zł. Straż może także skierować wniosek o ukaranie do sądu.

Dominik Kęsik

Mieszkaniec Puław oszukiwał „na wnuczka”

23 - latek wyłudził prawie 90 tys. zł od staruszek z powiatu lubartowskiego i janowskiego.

Chodzi o zdarzenia z 28 i 29 listopada ubiegłego roku. Najpierw puławianin zadzławił w powiecie lubartowskim. Zadzwońił do 83-letniej kobiety i przez telefon udawał jej syna.

- Twierdził, że spowodował wypadek i aby uniknąć tymczasowego aresztowania pilnie potrzebuje pieniędzy. Po gotówkę miał zgłosić się jego kolega. Kobieta uwierzyła w przedstawioną jej historię i przekazała 30 tysięcy złotych nieznanemu mężczyźnie, który zgłosił się po odbiór gotówki - opowiada podkom. Ewa - Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Po udanej akcji, było mu mało. Kolejny telefon od oszusta odebrała mieszkanka gminy Godziszów pod Janowem Lubelskim. Tym razem w słuchawce usłyszała kobietę, która udawała jej córkę. - Mówiła, że miała wypadek drogowy, miała potracić kobietę, która zmarła. Następnie w słuchawce odezwał się mężczyzna, który powiedział, że jest z prokuratury. Twierdził, że córka nie pójdzie do więzienia jeśli zapłaci rodzinie zmarłej kobiety ponad 300 tysięcy zł - informuje podkom. Rejn-Kozak.



podkom. Ewa Rejn-Kozak
KPP w Puławach
23-latek będzie odpowiadał za oszustwa, za co kodeks karny przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności

62-latka wypłaciła z banku 58 tys. zł i w umówionym miejscu w Janowie przekazała pieniądze temu samemu mężczyźnie, co mieszkanka powiatu lubartowskiego.

Obojema sprawami zajęli się śledczy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Szybko ustalili, że za kradzieżami może stać 23-latek z Puław. I mieli rację, bo puławianin przyznał się do winy. - Wczoraj prokurator zastosował wobec niego dozór Policji. 23-latek będzie odpowiadał za oszustwa, za co kodeks karny przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności - dodaje rzecznik puławskiej policji.

Marta Pietroni

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Widomość o jego śmierci dla wszystkich była szokiem

To jeszcze nie był jego czas

Tak o zmarłym społeczniku mówią mieszkańcy gminy i osoby, które go znały. W ubiegłym tygodniu Wąwolnica pożegnała Krzysztofa Kolibskiego.

Znała go cała okolica

Od lat prowadził zakład kamieniarski przy drodze do Nałęczowa. Jego fachowość doceniali nie tylko miejscowi, zamawiając pomniki upamiętniające ich bliskich. Na zamówienie tutejszych władz wykonał ustawiony w 2016 r. na wąwolnickim rynku pomnik upamiętniający pacyfikację miejscowości. Zaufaniem obdarzyła go także społeczność żydowska. Jego niespodziewana śmierć zaskoczyła nie tylko rodzinę i znajomych.

- Z wielką przykrością i smutkiem przyjęliśmy dziś wiadomość o śmierci Krzysztofa Kolibskiego, kamieniarza z Wąwolnicy. Pan Krzysztof współpracował z nami oraz innymi działaczami, był autorem wykutych ręcznie pomników stawianych przez naszą Fundację, stworzył także upamiętnienia dla Dariusza Popiela i inicjatywy Ludzie, Nie Liczby-People, Not Numbers oraz dla Gaj Pamięci Wołomińskich Żydów. Myśleliśmy, że postawimy razem jeszcze wiele pomników. Składamy jego Rodzinie i Bliskim kondolencje i łączymy się z nimi w żalu - napisali na swojej stronie na Facebooku członkowie Fundacji Zapomniane, z którą współpracował kamieniarz.



Krzysztof Kolibski był znanym i cenionym w okolicy kamieniarzem. Jego zakład miał renomę

Gdy w czerwcu ubiegłego roku jego miejsce pracy zostało zniszczone, informowały o tym nie tylko lokalne, ale i ogólnopolskie media. Jesienią ubiegłego roku na łamach Tygodnika „Polityka” ukazał się reportaż o utalentowanym mieszkańcu Wąwolnicy.

Jeszcze tyle miał do zrobienia...

Praca była dla niego misją, której nie dokończył. Zmarł nagle 28 stycznia. Pod informacją o jego nagłym odejściu, jaką na swoim profilu na jednym z popularnych portali społecznościowych zamieścił Klub „Tygodnika Powszechnego” w Lublinie pojawiło się wiele komentarzy. Wszyscy nie dowierzali temu, co się stało. W komentarzach padło wiele ciepłych słów na temat osoby pana Krzysztofa i tego jakim był człowiekiem.

- W porządku facet, nie raz zabierał mnie i innych ludzi na tak zwanego stopa, jak ktoś stał na przystanku. Zawsze wesoły, dowcip opowiedział, zażartował,



Dziełem Krzysztofa Kolibskiego jest m.in. ta tablica, upamiętniająca pacyfikację Wąwolnicy w maju 1946 r., ustawiona na wąwolnickim rynku w 2016 r.

pamiętam z inscenizacji rocznicy spalenia Wąwolnicy brał udział jako wyróżniający się aktor. Część jego pamięci - napisał Robert.

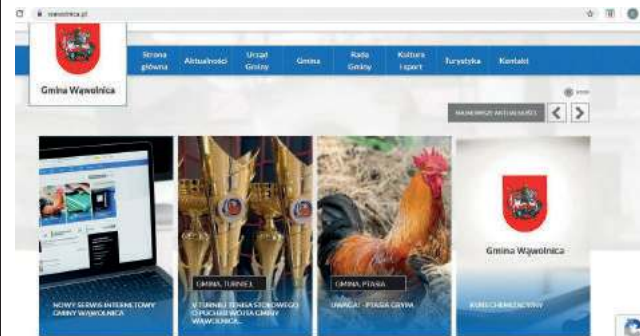
- Zwykły, skromny normalny, a jakże Wielki - napisał pan Hen-

ryk.

Jego pogrzeb odbył się w sobotę 1 lutego. Na wąwolnickim cmentarzu, gdzie spoczął, żegnały go tłumy.

Marta Pietron

3,5 tysiąca za nową stronę internetową



Witryna zmieniła nie tylko wygląd, ale i także szatę graficzną

Jest nowoczesna, a przede wszystkim czytelna. Od kilkunastu dni mieszkańcy gm. Wąwolnica mogą korzystać z nowej strony internetowej urzędu gminy. Witryna przeszła totalną przemianę.

Ułatwienie dla niepełnosprawnych

Po niecałych 10 latach stara strona internetowa przestała funkcjonować. Łukasz Krzesiński, koordynator prac przyznaje, że poprzednia witryna nie nadawała się do aktualizacji i zawierała luki, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. - Mieszkańcy i pracownicy urzędu gminy zgłaszali, że inne strony internetowe różnych urzędów i instytucji były bardziej użyteczne. Postanowiliśmy, że zmienimy całą stronę - tłumaczy Krzesiński.

Nowa strona internetowa Wąwolnicy, którą od teraz mogą przeglądać mieszkańcy gminy prezentuje się dobrze, dzięki czemu

witryna jest czytelna nie tylko na komputerach, ale i także na tabletach czy smartfonie.

- Ułatwiliśmy dostęp dla osób niepełnosprawnych, dzięki czemu będą mogli np. powiększyć czcionkę i zwiększyć kontrast. Strona także spełnia wymagania narzucone przez najnowsze ustawy - mówi koordynator prac.

Witryna za 3 500 zł

Za przygotowanie nowej strony internetowej odpowiedzialni byli głównie pracownicy urzędu gminy.

- To oni przygotowali materiały na każdy dział, w którym pracują na co dzień. Jeśli chodzi o szatę graficzną zrobiliśmy wewnętrzny plebiscyt i wspólnie została podjęta decyzja - dodaje w dalszej części rozmowy Łukasz Krzesiński.

Jak udało się nam ustalić całkowity koszt witryny internetowej wyniósł 3 500 tys. zł brutto, a jej głównym wykonawcą była firma Sulimo z Lublina.

Dominik Kęsik

Nałęczów: Utrudnienia na ul. Partyzantów

We wtorek 4 lutego rusza przebudowa ul. Partyzantów. Mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami i uzbudzić w cierpliwość, bo roboty potrwają do końca czerwca.

Miejskie władze przewidują, że największe utrudnienia wystąpią w pierwszej fazie prac, zwłaszcza podczas frezowania

istniejącej aktualnie nawierzchni i gdy budowana będzie kanalizacja deszczowa. - Mieszkańcy, którzy codziennie korzystają ze swoich samochodów będą mogli w okresie wyłączenia ulicy z ruchu, pozostawić nieodpłatnie na placu po byłym PKS - informują urzędnicy.

Marta Pietron

Nowe zajęcia w NOK-u. Aktorskie talenty poszukiwane

W Nałęczowskim Ośrodku Kultury powiało świeżością. I to nie tylko za sprawą nowego dyrektora. Placówka proponuje mieszkańcom uzdrowskiego miasteczka nowe zajęcia. Od teraz będą mieli okazję sprawdzić się w roli aktora.

A wszystko za sprawą warsztatów, które od teraz znalazły się na liście zajęć prowadzonych przez pracowników NOK-u. Mogą w nich wziąć udział osoby w różnym wieku - od najmłodszych

uczniów szkoły podstawowej, aż po seniorów. Wszyscy zainteresowani szlifowaniem swojego aktorskiego talentu zostaną podzieleni na 3 grupy wiekowe.

Pierwsza - „Zabawny teatr” to zajęcia skierowane do dzieci w wieku od 6 do 12 lat.

- Trwać będą 90 minut w każdej sobotę od 10.30 do 12.00. Spotykać się będziemy na scenie teatralnej kina Cisy - informują pracownicy NOK-u.

Wśród zalet udziału w warsztatach organizatorzy wyliczają m.in. rozwijanie kreatywności, naukę pracy w zespole, czy doskonalenie mowy.

Druga - „Sztuka jest w nas” - to warsztaty dla młodzieży w wieku od 13 do 18 lat. Zajęcia będą odbywać się w każdą sobotę od 12.00 i potrwają dwie godziny.

- Zajęcia składają się z: rozgrzewki, części technicznej, gdzie ćwiczymy głos, wymowę, ruch, koordynację, umiejętność improwizacji, wyrażanie emocji, świadomość ciała, plastykę ruchu scenicznego i części twórczej, gdzie tworzymy sceny, etiudy, pracujemy nad tekstami, zadaniami aktorskimi, autoprezentacją i piosenkami - przygotowujemy spektakl - informują organizatorzy.

Trzecia - „Teatr młody duchem” - to zajęcia dla dorosłych, bez ograniczeń wiekowych.

- Zapraszamy osoby dorosłe, które chcą wziąć udział w przedstawieniu teatralnym jako aktorzy, autorzy, scenografowie. Oprócz tego, że będą oni mogli być aktorami, to również pod kierunkiem instruktora stworzą spektakl, w którym podzielią się swoimi doświadczeniami, wartościami i ważnymi sprawami, w których pragną się wypowiedzieć. Szczególnie liczymy na seniorów - zachęają pracownicy NOK-u.

Marta Pietron



Szykują się duże podwyżki

Stawki za śmieci skonsultują z mieszkańcami

Rada gminy zdecydowała, że przed ustaleniem nowych opłat za gospodarowanie odpadami na terenie gminy przeprowadzone zostaną w tej sprawie konsultacje społeczne.

Sesja z pilnym wnioskiem

W minionym tygodniu radni z gminy Końskowola mieli zająć się całą serią uchwał, dotyczących opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Tak się jednak nie stało, ponieważ do przewodniczącego rady wpłynął wniosek prezesa Stowarzyszenia Zielone Powiśle. Janusz Próchniak poprosił w nim, aby przed ustaleniem nowych cen za śmieci przeprowadzić konsultacje społeczne we wszystkich gminnych sołectwach. Wszystko po to, by zasięgnąć w tym temacie opinii mieszkańców, jak również przekazać niezbędne informacje w tym zakresie.

- Uważam, że radni nie mają



Janusz Próchniak

prezes Stowarzyszenia „Zielone Powiśle”

Uważam, że radni nie mają aż takiego mandatu społecznego, by decydować za mieszkańców w tak ważnej sprawie. Opinia mieszkańców jest najważniejsza

Stanisław Gołębiowski

wójt gminy Końskowola **Sugerowałbym żeby oddalić ten wniosek, ponieważ nic to nam nie da. Wydłuży tylko okres od kiedy będziemy mogli wprowadzić nowe ceny**

aż takiego mandatu społecznego, by decydować za mieszkańców w tak ważnej sprawie. Opinia mieszkańców jest najważniejsza i z pewnością będzie wiążąca dla radnych. Podejmowanie decyzji ponad głowami suwerena kojarzy mi się osobiście źle - mówi Janusz Próchniak, prezes Stowarzyszenia Zielone Powiśle i kontynuuje:

- Wójt powinien zorganizować otwarte zebrania i wytłumaczyć mieszkańcom gminy,

dłaczego będą płacić więcej. Jest to konieczne z uwagi na niską świadomość mieszkańców i powszechną, błędną opinię, że wszystkiemu winny jest samorząd.

Dokumentem w trybie pilnym zajęła się Komisja Skarg Wniosków i Petycji. Po przeprowadzonym głosowaniu nie uwzględniła wniosku. Trzech jej członków zagłosowało za przeprowadzeniem konsultacji, jednak w takiej samej liczbie

oddano również głosy przeciwko tej inicjatywie.

W wyniku takiej sytuacji przewodniczący rady Radosław Barzenc poprosił wszystkich radnych, aby w głosowaniu wyrazili swoje zdanie na temat przeprowadzenia konsultacji społecznych. Tuż przed głosowaniem wójt Stanisław Gołębiowski apelował jeszcze do radnych o nie przedłużanie kwestii uregulowania opłat.

- Sugerowałbym żeby oddalić ten wniosek, ponieważ nic to nam nie da. Wydłuży tylko okres, od kiedy będziemy mogli wprowadzić nowe ceny, a każdy miesiąc powoduje kumulację taką, że ta cena będzie musiała być wyższa. - mówił wójt gminy i kontynuował:

- My opłatę na rok już mamy ustaloną na podstawie przetargu. Mamy dwa projekty i któryś z nich trzeba dzisiaj przyjąć i nie przedłużać tego tematu.

Radni nie posłuchali jednak apeli wójta. Większością głosów (7 głosów za) opowiedzieli się za przeprowadzeniem konsultacji społecznych w sprawie.

Zapowiada się podwyżka nawet o 100 procent

O tym, że podwyżki opłat za gospodarowanie gminnymi odpadami są nieuniknione mieszkańcy słyszą już od kilku miesięcy. Do dnia dzisiejszego nie wiedzą jednak, ile właściwie zapłacą i jak bardzo opłata ta obciąży ich domowy budżet. Wszystko wskazuje na to, że podwyżki nie będą odbiegać od tych ustalonych w sąsiednich gminach i mogą sięgnąć nawet ponad stu procent. Na sesję przygotowane były dwa projekty uchwał dotyczące wzrostu stawek. Pierwsza wójta, a druga wypracowana przez radnych na komisji komunalnej. Propozycja wójtowskiej gminy zakładała trójstopniowy podział gospodarstw. Gospodarstwa jednoosobowe na nowych zasadach miałyby płacić za odpady 26 zł. Do tej pory opłata miesięczna w ich przypadku wynosiła 20 zł. Dwuosobowe zamiast dotychczasowych 28 zł - 51 zł, a gospodarstwa zamieszkałe przez trzy lub więcej osób odczułyby podwyżkę najbardziej dotkliwie. Stawka w ich

przypadku miałyby wzrosnąć z 33 zł do 84 zł.

W propozycji radnych, którzy nie chcieli zgodzić się na stawki zaproponowane przez wójta zastosowano pięciostopniowy podział gospodarstw i obniżono delikatnie stawki. Opłaty miałyby teraz wynosić od 25 zł dla gospodarstw jednoosobowych do 94 zł dla tych liczących pięć osób lub więcej. 25 zł (1 os.), 45 zł (2 os.), 65 zł (3 os.), 85 zł (4 os.) i 94 zł (5 os. i więcej). Radni nie chcieli się zgodzić by rodziny trzyosobowe płaciły tyle samo, co te bardziej liczne i według nich taki podział jest bardziej sprawiedliwy.

Prawdopodobnie w tym tygodniu pojawią się decyzje dotyczące konsultacji społecznych. Nie wiadomo jednak jeszcze, ile dokładnie one potrwają, ani jak bardzo przedłużą całą procedurę ustalania opłat za gospodarowanie odpadami. Nowy cennik na terenie gminy miał obowiązywać od kwietnia. Nie wiadomo jednak, czy tych terminów uda się teraz dotrzymać.

Monika Głos-Oszatowska

Coraz bliżej restrukturyzacji Pini Beef

Klaruje się powoli sytuacja zakładów mięsnych Pini Beef w Końskowoli. Wszystko wskazuje na to, że firmą zarządzać będzie teraz spółka zawiązana z jej największych wierzycieli.

O fakcie powstania spółki Polonia Beef, informował już wójt gminy Końskowola w grudniu ubiegłego roku. Nowy podmiot został zawiązany przez dawnych dostawców bydła, czyli aktualnie największych wierzycieli Pini Beef.

Niedawno zapadły decyzje, które umożliwiają spółce realne działanie. Rada wierzycieli powołana przez sąd gospodarczy doszła do porozumienia i umożliwia spółce przeprowadzenie restrukturyzacji.

- Rada wierzycieli zdecydowała, żeby spółce wydierżawić zakłady mięsne i teraz decyzja należy do sądu gospodarczego - informował na sesji Stanisław Gołębiowski,



Stanisław Gołębiowski
wójt gminy Końskowola
Rada wierzycieli zdecydowała żeby spółce wydierżawić zakłady mięsne

wójt gminy Końskowola i dodał:

- Dla nas jest to o tyle korzystna sytuacja, że już pierwsza rata za-

ległego podatku wpłynęła. Jest to kwota ponad 100 tys. zł.

Przypominamy, że regulacja bieżących należności przez nową spółkę była warunkiem, jaki postawił jej sąd gospodarczy na starcie działalności. Było to także warunkiem koniecznym do przeprowadzenia samej restrukturyzacji.

Wniosek złożony do sądu gospodarczego przez spółkę Polonia Beef w głównej mierze zakłada 5-letnie wydierżawienie zakładu przez Polonię Beef za kwotę 70 tys. zł miesięcznie. Po tym terminie spółka zobowiązuje się zakupić zakład za kwotę 40 mln zł. Czy uda się przeprowadzić na majątku Pini Beef konieczną restrukturyzację i uratować od upadłości zakład czas pokaże. Ostateczne decyzje wyda w tej sprawie już niedługo sąd gospodarczy.

Monika Głos-Oszatowska

Kosztowne rondo we Wronowie

Trwają prace związane z przygotowaniem przebudowy niebezpiecznego skrzyżowania we Wronowie. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że inwestycja może kosztować nawet milion złotych.

Mimo budowy obwodnicy Puław i skierowania na nią większości ruchu tranzytowego mieszkańcy Wronowa nadal nie mogą mówić, że skrzyżowanie oraz droga wojewódzka biegnąca przez ich miejscowość należy do bezpiecznych. Nadal poruszają się nią ciężarówki, a brak chodnika potęguje zagrożenie dla pieszych. Urzędnicy gminni chcieliby wykonać tam chodnik dla pieszych, jednak właściciel drogi - Zarząd Dróg Wojewódzkich - ma swój pomysł na samo skrzyżowanie. Chce, by powstało tam rondo. Od kilku miesięcy trwają

konsultacje, jak ta przebudowa miałaby wyglądać. Niestety lubelscy drogowcy widzą to zupełnie inaczej niż lokalne władze.

Zamiast mini pełne rondo

Projektant współpracujący z gminą przygotował koncepcję budowy na skrzyżowaniu mini rondo. Miałoby ono mieć 5 m szerokości i wyglądałoby przypominać to funkcjonujące od lat w Zwoleniu. Takiego pomysłu nie chce zaakceptować jednak lubelski zarząd drogi. Jak wynika z informacji przekazanej podczas ostatniej sesji przez wójta gminy Stanisława Gołębiowskiego drogowcy chcą budowy w tym miejscu pełnego rondo.

- Będzie tam strasznie ciężko zmieścić pełne rondo. Tym bardziej, że wymagają, żeby nasza droga gminna od południowej części Wronowa była połączona z drogą powiatową, która biegnie przez Młynki i dopiero jednym tokiem wpro-

dzić je na skrzyżowanie z drogą wojewódzką - tłumaczył podczas sesji Stanisław Gołębiowski.

Według wójtowskiej koncepcji wyglądać ma sytuacja z drugiej strony. Droga od lasu ma być połączona z drogą, która biegnie do Jaworowa.

- Ja sobie tego nie wyobrażam, ale projektant próbuje jakoś to opracować. Przede wszystkim nie mamy tam terenu na to poszerzenie - komentował sytuację Gołębiowski.

Nowa koncepcja przebudowy skrzyżowania nie tylko przedłuża czas postępowania w tej sprawie, ale przede wszystkim powoduje znaczny wzrost kosztów. Jak sugerują władze gminy przebudowa skrzyżowania we Wronowie może kosztować według wstępnych szacunków nawet milion złotych. Koszty tej inwestycji będą jednak podzielone na trzy instytucje. Poza gminą do zadania musi dołożyć swoją część powiat i województwo.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina
BaranówGmina
ŻyrzynGmina
Puławy

Władze gminy i pacjenci mogą odetchnąć z ulgą

Gm. Żyrzyn: W gminnej przychodni nie będzie przestoju

Władze gminy Żyrzyn mogą odetchnąć z ulgą. Wszystko wskazuje na to, że ośrodek zdrowia będzie miał nowego dyrektora. Na ogłoszenie o konkursie odpowiedziało trzech kandydatów.

O kłopotach gminnej placówki zdrowia pisaliśmy już kilka tygodni temu, kiedy władze gminy stanęły z dnia na dzień przed wyzwaniem znalezienia nowej osoby zarządzającej placówką. Lekarze, którzy do tej pory służyli mieszkańcom swoją pomocą postanowili zmienić miejsce zatrudnienia. Jeden z medyków zdecydował się na start w konkursie na kierowni-

ka podobnej jednostki w sąsiednim Baranowie. Wygrał postępowanie i rozpoczął piastowanie nowego stanowiska. W ślad za nim podążyła także jego małżonka, która w żyrzyńskiej placówce medycznej piastowała dyrektorski fotel.

3 chętnych do pracy

Włodarze gminy Żyrzyn bardzo szybko podjęli kroki związane z ogłoszeniem konkursu na nowego dyrektora gminnej służby zdrowia. Czasu było niewiele, bo Barbara Kuźma miała pełnić swoje obowiązki jedynie do końca stycznia. Potencjalnym kandydatom dano czas na złożenie doku-

mentów aplikacyjnych tylko do 24 stycznia. Jak się później okazało termin ten okazał się być wystarczający. Do urzędu zgłosiło się trzech kandydatów, którzy chcieli się podjąć tak odpowiedzialnego zadania. Po pierwszym etapie konkursu i weryfikacji dokumentów okazało się jednak, że nie wszyscy spełniają wszystkie wymagane kryteria. Jedna osoba nie została zakwalifikowana do dalszej części postępowania i rozmów bezpośrednich przed komisją konkursową.

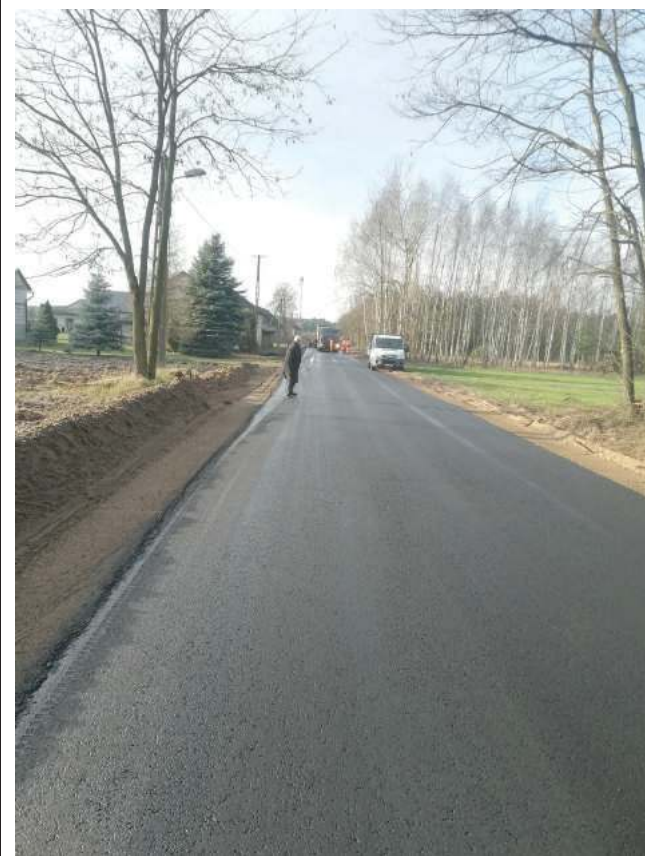
Rozstrzygnięcie w tym tygodniu

Jak zapowiadają władze gminy

podanie do publicznej wiadomości nazwiska osoby, która poprowadzi lokalną służbę zdrowia nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Nie zabraknie też kolejnych nowych twarzy w gminnym ośrodku. Już na dniach mieszkańcy będą mogli skorzystać z usług dwóch nowych lekarzy. Jedyną niewiadomą pozostaje tak naprawdę tylko termin objęcia obowiązków przez nowego dyrektora. Konkretnie daty zależą od jego ewentualnych zobowiązań w poprzednim miejscu pracy. Jak zapewniają jednak władze gminy wszystko jest pod kontrolą, a ośrodek zdrowia będzie działał bez żadnych przerw i utrudnień dla mieszkańców.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Do ujęcia wody w Czołnie jak po stole



Dzięki sprawnemu działaniu baranowskiego samorządu odcinek drogi prowadzący do ujęcia wody w Czołnie zyskał nową nawierzchnię asfaltową

Mieszkańcy gminy Baranów korzystający na co dzień z tej drogi mają duże powody do zadowolenia. Zamiast płyt betonowych jest ponad 700 metrów nowiutkiego asfaltu.

W ubiegłym miesiącu baranowski samorząd pomyślnie zakończył kolejną ze swoich inwestycji drogowych. Mowa tu o przebudowie drogi gminnej w Czołnie, prowadzącej do ujęcia wody oraz do drogi powiatowej Baranów - Kurów. Prace prowadzone były na odcinku o długości 709 metrów. Dzięki ich wykonaniu na drodze zamiast płyt betonowych pojawił się asfalt. Wykonawca przed poło-

żeniem nowej nawierzchni musiał wykonać jeszcze szereg innych zadań, które zapisane były w projekcie. Wykonano m.in. podbudowę pomocniczą z piasku stabilizowanego oraz podbudowę zasadniczą z kruszywa łamanego. Pobocza drogi utwardzono kruszywem po obu stronach. Na koniec przy przebudowanym odcinku ustawiono niezbędne oznakowanie.

Prace na drodze w Czołnie wykonywał Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z gminy Markuszów. Koszt inwestycji zamknął się kwotą lekko ponad 583 tys. zł, z czego ponad 371 tys. zł pochodziło z dofinansowania w ramach PROW-u.

Monika Głos-Oszatowska

Geotel zamontuje ledy w Baranowie

Baranów zyska kolejne ledowe lampy. Tym razem nowe energooszczędne latarnie montowane będą na czterech ulicach.

Gmina Baranów rozstrzygnęła kolejny przetarg na budowę energooszczędnego oświetlenia. Nowe słupy oświetleniowe pojawią się wzdłuż ulic: Spółdzielczej, Słonecznej, Cichej i Buźnicznej. Z grona czterech firm zainteresowanych wykonaniem zadania władze gminy wybrały firmę z Geotel Kraśnika, która zaproponowała najkorzystniejsze warunki. Realizacja inwestycji będzie kosztowała gminę niespełna 96 tys. zł.

Gm. Puławy: Ruszają z wymianą wodomierzy

W lutym na terenie Gołębia i Wólki Gołębskiej rozpocznie się wymiana starych wodomierzy na ich nowe odpowiedniki z odczytem radiowym. Prace mają potrwać aż do maja.

Władze gminy Puławy ruszają na dobre z realizacją projektu dotyczącego wymiany wodomierzy. Dzięki unijnemu wsparciu samorząd pozyskał środki i teraz mieszkańcy zyskają nowoczesne

wodomierze, które nie będą wymagały wizyty pracownika wodociągów, a będą odczytywane zdalnie. Wszelkie roboty z tym związane wykonywane będą przez pracowników puławskiej firmy WODAR i mieszkańcy nie będą z tego tytułu ponosić żadnych opłat.

Dodatkowo władze gminy informują, że mieszkańcy, którzy posiadają podliczniki, z których woda służy na przykład do podlewania roślin będą mieli możliwość

zamontowania też ich nowoczesnych odpowiedników, jednak za tego rodzaju usługę trzeba będzie już zapłacić. W przypadku pozostawienia starych podliczników właściciel posesji zobowiązany będzie podawać ich stan w ustalonym wcześniej z pracownikami wodociągów terminie. W innym przypadku ilość wody ze wskazań wodomierzy nie zostanie uwzględniona odpowiednio przy opłacie za ścieki sanitarne.

Monika Głos-Oszatowska

O G Ł O S Z E N I E



Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego

Miasto Zamość jako Lider, wraz z Partnerami: Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie od lipca 2016 r. do końca lutego 2020 r. realizuje w ramach programu „Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020” z działania „2.1 Cyfrowe Lubelskie” projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu opiewała na kwotę 5 447 864,29 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 4 630 684,65 zł. Miastu Zamość przyznano 2 383 569,51 zł dofinansowania, Gminie Baranów 677 163,07 zł, Gminie Biszczka 665 296, 65 zł, Gminie Kurów 768 396,78 zł, a Powiatowi Lubelskiemu 136 258,64 zł.

Celem projektu było zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Zamość, Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” był wspólnym przedsięwzięciem administracji samorządowej Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego. Współpraca w zakresie jego realizacji otworzyła nowe możliwości dla Lidera i jego Partnerów, dzięki czemu możliwe było uruchomienie elektronicznych usług publicznych w Urzędzie Miasta Zamość, Urzędzie Gminy Baranów, Urzędzie Gminy Biszczka, Urzędzie Gminy Kurów oraz w Starostwie Powiatowym w Lublinie, które umożliwią obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. W ramach Projektu zakupione zostały systemy informatyczne, a także sprzęt niezbędny do świadczenia usług drogą elektroniczną i zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. Ponadto przeprowadzona została integracja systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” pozwolił na pełne wykorzystanie potencjału platformy krajowej ePUAP. Łącznie – przez ww. jednostki – zostało opracowanych i wdrożonych 89 e-usług publicznych dostosowanych do Lidera i Partnerów. Przez Gminę Baranów opracowanych i wdrożonych zostało 18 e-usług: 8 e-usług na 3 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe i ulepszone) oraz 10 e-usług na 5 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe umożliwiające załatwienie spraw w pełni elektronicznie).

Uruchomienie elektronicznych usług publicznych zostało połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem infrastruktury sprzętowej, która umożliwiła wdrożenie innych systemów oraz zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem zarządzającym, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz urządzeń do backupu danych.

Grupą docelową Projektu stanowili mieszkańcy i podmioty gospodarcze działające na terenie Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego.

Całkowity koszt Projektu wyniósł 5 447 864,29 zł. Projekt był realizowany od lipca 2016 r. do lutego 2020 r.

Beneficjenci – Lider: Miasto Zamość oraz Partnerzy Projektu: Gmina Baranów, Gmina Biszczka, Gmina Kurów, Powiat Lubelski.

www.mapadotacji.gov.pl



Kurów porządkuje psie i kocie sprawy

Sterylizacja się sprawdziła, czas na chipowanie

W gminie Kurów trwa praca nad uchwaleniem programu opieki nad zwierzętami na 2020 rok. Gmina stara się ograniczyć problem zwierząt bezdomnych i wałęsających się po Kurowie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wprowadzone w zeszłym roku bezpłatne sterylizacje i kastracje zwierząt właścicieli. Kolejny pomysł to chipowanie.

Jak zapobiec bezdomności zwierząt?

Na najbliższej sesji 6 lutego Rada Gminy Kurów zagłosuje ws. przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Kurów na 2020 rok. Właśnie zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące programu. Taki dokument wszystkie gminy przyjmują każdego roku. Jest podstawą określającą m.in. jaki gabinet weterynaryjny udziela pomocy bezdomnym zwierzętom odłowionym w gminie, do którego schroniska trafiają takie zwierzęta, czy jakie gospodarstwo odpowiada za tymczasowe przechowanie odnalezionych zwierząt gospodarskich.

Wójt Arkadiusz Małecki nie ukrywa, że w gminie istnieje problem bezdomnych i wałęsających się zwierząt, któremu



Gmina Kurów z roku na rok stara się tworzyć program opieki nad zwierzętami coraz skuteczniej ograniczający bezdomność zwierząt. Pomóc mają takie rozwiązania jak darmowa sterylizacja i kastracja zwierząt czy chipowanie. W zeszłym roku, wraz z pomocą Wspólnoty, nowy dom znalazło osiem bezdomnych zwierząt z terenu gminy

urząd cały czas stara się jakoś zaradzić. Część zwierząt udaje się odławiać, jednak w schronisku nie zawsze są wolne miejsca. Od dłuższego czasu władze gminy rozważają możliwość stworzenia tymczasowego miejsca do przetrzymywania zwierząt, zanim trafią do schroniska. Jak przekazuje wójt, takie miejsce mogłoby powstać przy ZUK Kurów, jednak na razie jeszcze ostatecznie nic w tej sprawie nie postanowiono.

Dobry pomysł sprzed roku

Rok temu w programie opieki wójt zdecydował się wpisać możliwość bezpłatnych zabiegów sterylizacji i kastracji zwierząt właścicieli – psów i kotów – tak, by problem bezpańskich zwierząt nie pogłę-



Arkadiusz Małecki

wójt gminy Kurów

Bezpłatne chipowanie psów to kolejny istotny element, który chcemy wprowadzić do naszego programu. W przypadku zaginięcia zwierzęcia, dzięki chipowi będzie go łatwiej odnaleźć

biał się przez niekontrolowane rozmnażanie. Podsumowując ten pomysł dziś wójt Małecki przyznaje, że rzeczywiście wielu właścicieli było nim zainteresowanych i dlatego gmina dalej prowadzi bezpłatną sterylizację i kastrację. Szczegółowe dane o dotychczasowym zainteresowaniu podaje „Wspólnota” sekretarz gminy Barbara Nowacka.

– Wniosków właścicieli zwierząt wpłynęło 156 (w wielu przypadkach chodziło

więcej niż jedno zwierzę). Wykonano łącznie 200 zabiegów sterylizacji i kastracji. Sterylizacji poddano 58 suczek i 108 kotek. Kastracji 5 pieszków i 29 kotów – informuje sekretarz.

Chipowanie pomoże przy zaginięciach psów

W programie na 2020 rok wójt przewiduje kolejną nowość. Teraz gmina ma zapewnić zwierzętom właścicielskim (jednak w tym przypadku tylko

psom) możliwość bezpłatnego chipowania. Takie chipowanie umożliwi szybką identyfikację psa, w razie jeśli się zgubi. Wstępnie na program bezpłatnego chipowania przeznaczone zostanie 10 tys. zł. Jedno chipowanie to koszt około 30-40 złotych.

– To kolejny istotny element, który chcemy wprowadzić do naszego programu. Zdaję sobie sprawę, że ci właściciele, którzy będą mieli jakieś nieczne plany porzucenia psa, nie skorzystają z tego, ale mam nadzieję, że to przysłuży się właścicielom dbającym o swoje psy. W przypadku zaginięcia, będzie go po prostu łatwiej odnaleźć – mówi wójt.

Znajdują dom z tygodnikiem

Przy okazji przygotowywania artykułu o nowym programie opieki, „Wspólnota” dowiaduje się, że zamieszczane w tygodniku ogłoszenia o zwierzętach do adopcji z Kurowa odnoszą odpowiedni skutek.

– Dzięki pomocy „Wspólnoty” do adopcji udało nam się przekazać siedem pieszków i jednego kotka, ponieważ po publikacji artykułów w gazecie, mieliśmy duży oddźwięk osób chętnych do adopcji zwierząt. Bardzo dziękujemy za to tygodnikowi – mówi sekretarz gminy.

Kamil Wąsik

Radny Struski zrezygnował

Marian Struski zrezygnował z mandatu radnego Rady Gminy Markuszów. Nie podał żadnego oficjalnego powodu odejścia. Najpóźniej 19 kwietnia odbędą się uzupełniające wybory.

Wiadomość oficjalnie potwierdził przewodniczący Leszek Woch podczas sesji RG Markuszów 31 stycznia. Informacja została przekazana Komisarzowi Wyborczemu. Wybory uzupełniające powinny się odbyć w ciągu trzech miesięcy od złożenia mandatu, najpóźniej 19 kwietnia.

W krótkim piśmie informującym o rezygnacji Marian Struski nie podał żadnego powodu swojej decyzji. W związku z wygaśnięciem mandatu, 31 stycznia Struskiego już nie było na sesji. W nieoficjalnych rozmowach samorządowcy z Markuszowa wskazują, że na jego rezygnację wpływ mogła mieć napięta sytuacja między radnymi i wójtem związana z brakiem porozumienia ws. budżetu gminy na 2020 rok. Był jednym z ośmiorga radnych, którzy na grudniowej sesji głosowali przeciwko projektowi budżetu zaproponowanemu przez wójta.

Marian Struski był radnym gminnym przez dwie kadencje (ta i poprzednia). W wyborach samorządowych w 2018 roku zdobył 30 głosów. Startował z listy KW Polskiego Stronnictwa Ludowego w okręgu wyborczym nr 10 obejmującym sołectwo Góry-Kolonia i część sołectwa Góry. Poza Marianem Struskim PSL ma w markuszkowskiej radzie 6 radnych – najwięcej spośród komitetów, które zdobyły mandaty.

Kamil Wąsik

Bezpłatne badania w mammobusie dla kobiet 50-69

Jak informuje Urząd Gminy Kurów, już 11 lutego panie w wieku od 50 do 69 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego w specjalnym mammobusie.

Badanie pozwala na wczesne rozpoznanie raka oraz innych patologii sutka, zanim staną się one jawne klinicznie, co zwiększa szansę na skuteczne leczenie.

Z badania w mammobusie będzie można skorzystać 11 lutego w godzinach 13-16 na parking przed urzędem gminy. Badania wykonuje Centrum Wielospecjalistycznej Opieki Ambulatoryjnej NZOZ MARMED ze Świdnika.

Zgodnie z wytycznymi NFZ, program profilaktycznej bezpłatnej mammografii jest adresowany do kobiet w wieku 50-69 lat, które spełniają jedno z poniższych kryteriów: 1) nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat. 2) otrzymały w ramach

programu profilaktyki raka piersi pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po 12 miesiącach z powodu obciążenia następującymi czynnikami ryzyka: rak piersi wśród członków rodziny (matka, siostra, córka), mutacja w obrębie genów BRCA1 lub BRCA2. 3) nie miały wcześniej stwierdzonej zmiany nowotworowej piersi o charakterze złośliwym.

Więcej informacji: Mammobus tel.: 723 351 002; Rejestracja tel.: 723 351 003

kw

WÓJT GMINY KURÓW INFORMUJE

że, w dniu 4 lutego 2020r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonych do wydzierżawienia i najmu bezprzetargowego i w drodze przetargów. Wykazy podane będą do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kurow.eu.

„Wspólnota” wspiera maluchy z puławskiego SOR-u

Dziennikarze i służby prasowe zadziałali w szczytnym celu



Na pamiątkę udanej wspólnej akcji dziennikarze prasowi, telewizyjni, radiowi oraz przedstawiciele różnych urzędów wspólnie zapozowali do pamiątkowego zdjęcia.

Prawie setka przytulanki trafi do dzieci, przyjętych na SOR puławskiego szpitala. To efekt wspólnej akcji dziennikarzy z terenu powiatu puławskiego oraz pracowników służ prasowych tutejszych instytucji. - Z takim misiem w rękę na pewno łatwiej będzie im pokonać strach związany z pobytem w szpitalu - mówią zgodnie przedstawiciele mediów.

Razem w szczytnym celu

Pomysłodawczynią i jedną z organizatorek akcji jest Ewa Rejn-Kozak. W organizację spotkania zaangażował się także Paweł Nowosadzki z telewizji LPU 24. Rzeczniczka puławskiej policji wpadła na pomysł wspólnego spotkania lokalnych dziennikarzy i osób, z którymi na co dzień współpracują, którego efektem miała być nie tylko integracja,

ale także wsparcie tutejszego szpitala. Każdy z jego uczestników miał przynieść ze sobą misia - przytulankę. Redaktorzy bez wahania przyjęli propozycję. W miniony piątek w restauracji „Trzy Korony” w Puławach z maskotkami w dłoni zjawili się redaktorzy z LPU24, Dziennika Wschodniego, Kuriera Lubelskiego, Radia Impuls, wPuławach.pl, Puławy112.deblinews.pl oraz pracownicy komórki prasowej Grupy Azoty Puławy, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, Komendy Powiatowej Policji czy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Redakcję „Wspólnoty” reprezentowali: Mateusz Orzechowski prezes Grupy Wydawniczej Wspólnota, prezes Fundacji Polskich Mediów, Marta Piotroń redaktor prowadząca oraz redaktorzy gazety: Monika Głos-Oszatowska, Kamil Wąsik oraz Dominik Kęsik. Prezes „Wspólnoty” podkreśla, że wydawnictwo bardzo mocno angażuje się

w takie akcje.

- Chcieliśmy się poznać, ponieważ nie wszyscy się znamy osobiście. Każdy z nas może zrobić dużo dla innych i wydaje mi się, że to było ideą spotkania, abyśmy wspólnie zastanowili co moglibyśmy zrobić dla innych, czyli dla tych osób, z którymi pracujemy na co dzień, bo nie oszukujemy się zazwyczaj piszemy o tym, co się stało złego, chociaż też piszemy coś o rzeczach dobrych - mówiła do zebranych rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Przytulanki dla dzieciaków z SORu

Po uroczystej kolacji uczestnicy akcji przystąpili do pakowania misiów. Tych zebrała się prawie setka. Teraz maskotki zostaną przekazane dyrekcji puławskiego szpitala. Następnie trafią do małych pacjentów, przyjmowanych na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

- Z takim misiem w rękę na pewno łatwiej będzie im pokonać strach związany z pobytem w szpitalu - mówią zgodnie przedstawiciele mediów.

Goście bardzo chwalili sobie formułę wydarzenia.

- Myślę, że takie spotkania są bardzo pożądane i niosą ze sobą szczytny cel, jest oczywiście integracja ludzi współpracujących z mediami, ale przede wszystkim pomagamy potrzebującym, czyli dzieciom. Uważam, że pluszaki, które otrzymają najmłodszy sprawią im dużą radość. Warto robić takie akcje - mówi Łukasz Kołodziej z puławskiego ratusza.

- Bardzo się cieszę, że mogłam pełnić funkcję nie tylko dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ale również rzecznika naszej firmy i uczestniczyć w spotkaniu integracyjnym przedstawicieli mediów, jak również innych instytucji, które na co dzień z mediami współpracują. Naszą wspólną inicjatywą było przygotowanie nie-



W ten sposób redakcja „Wspólnoty Puławskiej” wspiera i solidaryzuje się z dziećmi z puławskiego szpitala. Wraz z zapakowanym podarunkiem najmłodszy otrzymają krótką wiadomość od kogo jest ten prezent



W pakowaniu pluszaków zaangażowali się wszyscy uczestnicy spotkania

spodzianki dla dzieci ze szpitala puławskiego SORu - opowiada dyrektor MOPS, Beata Wagner.

- Pani Ewa wpadła na świetny pomysł. Dlatego bez wahania zdecydowaliśmy, że dołożymy do tego naszą cegiełkę. Maluchy na pewną pocztą się choć

trochę lepiej w tak stresującej dla nich sytuacji, jak wizyta w szpitalu. Mam nadzieję, że nasze spotkanie w tak szczytnym celu stanie się tradycją - mówi redaktor prowadząca Wspólnoty Puławskiej.

red.

12 nowych ulic i rondo w Puławach

Podczas sesji Rady Miasta Puławy 30 stycznia zatwierdzono nazwy dla 12 nowych ulic i jednego ronda. Kim są patroni nowych odcinków?

Potrzeba nazwania nowych odcinków powstała w związku z rozwojem miasta, m.in. budową małej obwodnicy Puław (ul. Kowalskiego, Powstańców Listopadowych), powstawaniem nowych osiedli mieszkalnych i stawianiem nowych budynków przy nienazwanych odcinkach.

Zasłużeni Patroni

Nowe rondo położone jest przy ul. Powstańców Listopadowych. Będzie nosić nazwę płk. Zygmunta Żyłki-Żebrackiego ps. Żeliwa, komendanta AK Obwodu Puławy. Przy rondzie znajduje się pierwsza z nowych ulic - tej nadano imię ks. Ryszarda Kościka, na wniosek Zarządu Puławskiego Towarzystwa Tradycji Narodowych. Ks. Kościak przez 25 lat pracował w parafii pw. św. Józefa na Włostowicach - przez 23 lata był proboszczem tej parafii. Był też wice-dziekanem dekanatu puławskiego. Z tą ulicą, a także z większą ul. Norblina, łączy się kolejny nowy odcinek w kształcie

liter L, któremu nadano imię puławskiego regionalisty Mikołaja Spóza. Kolejne nowe ulice - gen. Ryszarda Kuklińskiego i Zygmunta Woźnego - przecinają ul. Mariana Bernaciaka-Orlika, prostopadłą do ul. Sosnowej (nowe osiedle mieszkaniowe). Ryszard Kukliński nie miał związków z Puławami, ale został doceniony za swoją działalność - przekazanie CIA informacji o tajnych planach Układu Warszawskiego, m.in. w sprawie inwazji na Europę Zachodnią. Wniosek o nadanie mu ulicy w Puławach zgłoszono już 10 lat temu. Patron drugiej ulicy - Zygmunta Woźny - to puławski działacz solidarnościowy, przewodniczący

Komitetu Strajkowego na Zakładach Azotowych po wprowadzeniu Stanu Wojennego '81 roku.

Charakterystyczne nazwy

Nie wszystkie ulice muszą jednak mieć patronów. W kilku przypadkach ulicom nadano nazwy przymiotnikowe, czasem na wniosek samych właścicieli pobliskich nieruchomości. Tak jest z ul. Przemysławową, długim odcinkiem łączącym się z Komunalną i z nowo nazwaną ul. Fabryczną na Wólce Profeckiej. Przyjemniejsze nazwy mają np. ul. Wiosenna (nazwana tak w nawiązaniu do łączącej się z nią ul. Niezapominajki), Sym-



Tomasz Kraszewski, radny Pierwszy wniosek o upamiętnienie Ryszarda Kuklińskiego przez nadanie nazwy ulicy w Puławach został złożony jeszcze w 2009 roku. Dobrze, że w końcu taka ulica powstała. Podobnie cieszy mnie, że inną ulicę nazwano imieniem Zygmunta Woźnego, przywódcy strajku na Azotach w '81 roku. Cieszy też nowe rondo imienia gen. Żeliwy - wniosek o nadanie imienia złożył Światowy Związek Żołnierzy AK, oddział w Puławach

patyczna (przy Pięknej) czy Łąkowa i Pąkowa (przy Włostowickiej). Dwie nowe ulice przy Powstańców Listopadowych nazwy wzięły od swojej charakterystyki. To ul. Wichrowe Wzgórze - wg uzasadnienia

uchwały jeden z najwyższych punktów widokowych w mieście - oraz ul. w Dolinie, obok niej.

Kamil Wąsik